Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, poniedziałek 28 września 1936 Nr. 267

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

WYNIKI WYBORÓW W ŁODZI

P. P. S. otrzymała najwięcej mandatów. — Sanacja i Niemcy bez mandatu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 28. 9. G. Godzina 2-ga. Nieoficjalne wyniki wyborów do rady miejskiej przedstawiają się następująco:

PPS uzyskała *32* mandaty.

Endecja uzyskała *25* mandatów.

Sanacja — bez mandatu.

Blok syjonistyczny — *2* mandaty.

Blok Agudy folk'stów i rewizjonistów — *4* mandaty.

Bund — *6* mandatów.

Nie rozstrzygnięta jest jeszcze kwestia 3-ch mandatów.

Frekwencja wyborcza była niezmiernie duża i dochodziła w niektórych okręgach do 80 proc. wyborców.

Z ramienia syjonistów wejdą prawdopodobnie do Rady Dr. Ellenberg i adw. Strauch.

Zwraca uwagę fakt, że Niemcy nie uzyskali mandatu. Dokładne wyniki wyborców będą znane w poniedziałek w godzinach południowych.

—oOo—

Wyniki w Mławie

Mława, 27. 9. (Tel. wł.). Wybory do rady miejskiej dały następujące wyniki:

Chrześcijańska Lista Gospodarcza — 7 mandatów, Lista endecka — 3 mandaty, Robotniczy Blok Socjalistyczny — 11 mandatów, Komitet Żydowski — 3 mandaty.

Łódź pod znakiem wyborów

Wielka frekwencja wyborcza. — Wybory minęły naogół spokojnie

Łódź, 27. 9. G. Dzień dzisiejszy minął naogół spokojnie. Nad ranem wyszła cała falanga „tapicerów", którzy udekorowali miasto afiszami. W mieście rozrzucali różne ulotki i numery wyborcze. Ruch wyborczy rozpoczął się już o godzinie 8 rano i przed lokalami komisyj wyborczych gromadziły się tłumy ludzi, tworząc długie ogonki. Charakterystycznym jest, *że największy ruch panuje w dzielnicy żydowskiej.* W mieście panuje nastrój podniosły, niemal świąteczny. Cała ludność wyległa na ulice. W mieście skonsygnowane są silne oddziały policji miejscowej, z okolic, a także specjalny oddział przybyły w Warszawy. Policja pełni służbę w hełmach stalowych i z karabinami najeżonymi bagnetami. Dla odciążenia policji w lokalach wyborczych pilnuje porządku straż ogniowa.

Agitacja w mieście *jest bardzo ożywiona*, wszystkie ulice zasypane są wprost ulotkami i numerami wyborczymi. *Frekwencja jest bardzo duża, a w godzinach południowych doszła do zenitu. Takiej frekwencji nie zanotowano przy żadnych wyborach.* Szczególnie Żydzi dali dowód zrozumienia ważności chwili przez gremialny udział w wyborach. Przyznać trzeba, agitacja jest swobodna i nie krępowana.

Wczoraj wieczorem endecy rozrzucili ulotki p. t. „Żydzi nie mają prawa do głosowania". Ulotki te były nie legalne i miały na celu odstraszenie Żydów. W ulotkach tych endecy nawołują Żydów, by nie odważyli się w dniu wyborów wysunąć nosa poza obręb swych mieszkań, gdyż każdy narodowo uświadomiony Polak będzie uważał za swój obowiązek na to zareagować. Ponadto endecy rozrzucali ulotki w języku żydowskim nawołujące, by Żydzi wstrzymali się od wyborów. Stwierdzono, że ulotki te drukowali endecy w Warszawie.

Wczoraj wieczorem na ulicy Żydowskiej 2, rzucono na podwórze petardę. Petarda ta miała na celu odstraszenie żydowskich wyborców przed udziałem w wyborach.

Dzisiaj na ul. Pabianickiej 63 doszło do wymiany słów między agitatorami, przy czym 29-letni Zygmunt Dobrowolski przestrzelony został kulą rewolwerową w nogę. Rannego odwieziono do szpitala.

Oprócz tego zanotowano również szereg szykan ze strony endeków w lokalach wyborczych, szczególnie w obwodach żydowskich. Mimo tych szykan wyborcy żydowscy nie dali się odstraszyć i nie odstąpili od lokalu wyborczego. Na skutek interwencji bloku syjonistycznego i prezesa głównej komisji wyborczej służba w tym okręgu została usprawniona.

W związku z dzisiejszymi wyborami przyjechało do Łodzi szereg korespondentów pism warszawskich i zagranicznych.

Skutki dewaluacji franka szwajcarskiego

Genewa, 27. 9. PAT. Szwajcarska opinia publiczna jest wstrząśnięta stanowiskiem rady federalnej, która zapowiedziała dewaluację franka szwajcarskiego. Reakcja społeczeństwa na tę wiadomość nie jest jednolita.

W kołach przemysłu turystycznego i hotelarskiego wyrażana jest opinia, że *dewaluacja franka powinna wpłynąć dodatnio na napływ cudzoziemców i przywrócić w pewnej mierze w Szwajcarii okres pomyślności.* Pewien optymizm daje się również zauważyć w kołach przemysłu eksporterskiego.

W tutejszych kołach prasowych *wyrażana jest opinia, że na decyzję rady federalnej wpłynęły m. in. względy na politykę wewnętrzną.* Mianowicie rząd szwajcarski rozpisał niedawno pożyczkę wewnętrzną, której subskrypcja otwarta została w dn. 21 bm. Opinia publiczna obawiała się, że wskutek ewentualnej dewaluacji franka szwajcarskiego, która mogłaby nastąpić w ciągu paru lat najbliższych, pożyczka byłaby spłacona subskrybentom w walucie zdewaluowanej. Obecnie obniżenie poziomu waluty szwajcarskiej winno usunąć obawy subskrybentów przed stratą na pożyczce, która subskrybowana będzie we frankach zdewaluowanych.

Rozważając dewaluację z punktu widzenia polityki wewnętrznej, szwajcarskie koła umiarkowane wyrażają opinię, że niezadowolenie pewnych kół społecznych z powodu dewaluacji skupi się zapewne wokół opinii szwajcarskiego obozu lewicowego, który zawsze podkreślał swoją solidarność z francuskim frontem ludowym ponoszącym dziś odpowiedzialność — zdaniem szwajcarskich kół konserwatywnych — nie tylko za dewaluację franka francuskiego, ale i za dewaluację franka szwajcarskiego.

* * *

Haga, 27. 9. PAT. W niedzielę rano ukazał się w prasie oficjalny komunikat, *z którego wynika, że Holandia nie będzie mogła utrzymać zasad dotychczasowej polityki monetarnej.* W celu ochrony zapasu złota w holenderskiej instytucji emisyjnej, zakazano z dn. 27 bm. *wywozu kruszcu za granicę.* Eksport złota uzależniony jest od pozwolenia banku niderlandzkiego. Giełdy holenderskie będą nie czynne w poniedziałek i wtorek

DEWALUACJA FRANKA

Kraków, 28 września.

W chwili, gdy piszemy te słowa, dewaluacja franka jeszcze nie nastąpiła. Nie mogła zresztą jeszcze nąstąpić, ponieważ akt taki wymaga uchwały ciał ustawodawczych. Rząd francuski przedsięwziął wszakże wszelkie konieczne przygotowania do przeprowadzenia cięcia dewaluacyjnego. Przede wszystkim zarządził podwyższenie stopy dyskontowej Banku Francji z 3 na 5 proc. Krok ten został uczyniony w chwili, gdy rząd francuski był już zdecydowany do dewaluacji. Wskazuje na to ogłoszony tekst wspólnej deklaracji trzech mocarstw, a mianowicie Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji co do jednolitej linii przyszłej polityki walutowej.

Deklaracją tą zapewnił sobie rząd francuski całkowitą zgodę Anglii i Stanów Zjednoczonych na dewaluację franka. Dzięki temu uniknie świat nowego wyścigu dewaluacyjnego, jakiego obawiano się zawsze w wypadku dewaluacji franka. Dalej zamknięto wszystkie giełdy (towarową i pieniężną) we Francji a pieniężną w Londynie i w Nowym Jorku a to dla zapobieżenia szału spekulacyjnego przed ostatecznem uchwaleniem dewaluacji franka przez ciała ustawodawcze. Wreszcie zaprowadzono częściowe moratorium dla dłużników, pragnąc w ten sposób zapobiec niebezpieczeństwu masowego wypowiadania kredytów przez wierzycieli, którzy zechcieliby uratować swe wierzytelności przed dewaluacją.

* * *

W dniu 25 czerwca 1928 uchwalono na wniosek Poincare'go ustawę monetarną, która ostatecznie ustabilizowała franka. Nowa wartość franka ustalona została w tej ustawie na 65.5 miligrama złota 900-tej próby. Wartość ta przetrwała dotychczas. Piątkowy projekt Rady Ministrów, który za kilka dni stanie się ustawą przewiduje obniżenie wartości złota w franku w granicach od 49 do 43 miligramów złota 900-tej próby. Dewaluacja wyniesie zatem od 25 do 35 procent.

Obniżenie parytetu franka nie oznacza przystosowanie waluty francuskiej do walut anglosaskich. Gdyby rząd francuski zechciał przystosować franka do funta szterlinga wzgl. dolara, wówczas musiałby obniżyć franka o przeszło 40 proc. Także sposób przeprowadzenia dewaluacji franka nie przypomina sposobu dewaluacji funta szterlinga wzgl. dolara. Anglia i Stany Zjednoczone najpród za wiesiły wymienialność swych walut na złoto, wprowadziły ostre ograniczenia dewizowe i utworzyły walutowy fundusz wyrównawczy, którego zadaniem jest kontrolować kurs walut według planów rządowych, przy czym zarówno Anglia jak i Stany Zjednoczone do dnia dzisiejszego nie ustaliły wartości złota w swych walutach. Francja zaś przede wszystkim ustala nową, niższą wartość złota we franku, a następnie stara się za pomocą różnych środków utrzymać kurs waluty na nowym parytecie. Do środków tych należeć będzie: walutowy fundusz wyrównawczy w wysokości około 10 miliardów franków, przejściowa kontrola ruchu dewiz i walut, a zatem za wieszenie wymienialności franka na złoto i ewentualne zarządzenia w dziedzinie handlu zagranicznego.

Dewaluacja franka ma na celu inne przystosowanie. Chodzi o zrównanie kosztów produkcji Francji z kosztami produkcji innych krajów, o zrównanie francuskiego poziomu cen z poziomem cen inych krajów. Francja jeszcze przed powstaniem rządu Leona Bluma była wyspą wysokich cen na świecie. Słynne dekrety Laval'a nie zdołały tego wysokiego poziomu cen wydatnie obniżyć. Rząd Frontu Ludowego wprowadził 40-to godzinny tydzień pracy, podwyższył zarobki, wprowadził nowe urlopy i w rezultacie spowodował zwyżkę kosztów produkcji, która z kolei odbiła się zwyżkowo na poziomie cen wewnętrznych. Nastały kiepskie czasy dla pracowników, bowiem to co zyskali na zwyżce zarobków stracili z nawiązką na zwyżce cen. Wartość realna zarobków pracowniczych spadła. Wznowiła się fala strajków. Równocześnie wysoki poziom cen francuskich doprowadził do spadku eksportu i do wzrostu importu. Wzrasta bierne saldo bilansu handlowego, które w pierwszym półroczu br. osiągnęło blisko 4.800 milionów franków wobec 2,700 milionów w analogicznym okresie ubiegłego roku.



LABEYRIE
prezydent Banku Francuskiego.

Poziom cen francuskich przewyższa poziom cen światowych o około 25 proc. Gdyby zatem rząd francuski ograniczył się tylko do samego kroku dewaluacyjnego i nie próbował wkroczyć na drogę t. zw. aktywizacji życia gospodarczego, na drogę podwyżki kosztów produkcji i tym samym cen francuskich — dewaluacja franka spełniłaby ten sam cel co dewaluacja funta szterlinga i korony czeskiej. Dewaluacja franka byłaby wtedy aktem **deflacyjnym**, byłaby cięciem w sam garb wysokich kosztów produkcji. Wtedy spadłyby generalnie płace, czynsze, taryfy, podatki i wszystkie sztywne elementy gospodarstwa francuskiego. Francja stałaby się krajem tańszym, a więc odzyskałaby swą siłę konkurencyjną na światowych rynkach towarowych jako eksporter i równocześnie powstrzymałaby wzrost importu. Bilans handlowy poprawiłby się.

Dalsze plany gospodarcze rządu Leona Bluma nie są wszakże znane.

* * *

W przededniu uchwały gabinetu o dewaluacji franka zapas złota Banku Francji wynosił nieco ponad 52 miliardy franków. Trzy lata temu zapas ten wyniósł 82 miliardy franków. W ciągu trzech lat Francja straciła zatem złota za okrągło 30 miliardów franków. Rozmiary tezauryzacji są wręcz potworne. Według obliczeń ministra finansów Auriol'a suma z tezauryzowanych pieniędzy i złota wynosi około 60 miliardów franków, czyli znacznie więcej, niż wynosi cały zapas złota banku emisyjnego i około 2/3 łącznej sumy obiegu pieniężnego.

Dlaczego złoto uciekało z Francji? Dlaczego ludność francuska tezauryzowała?

Polityka gospodarczo - finansowa Francji od szeregu lat nie budziła zaufania. Nie była to polityka deflacyjna, ani polityka inflacyjna. Chciano obniżyć wysokie ceny, ale nie chciano obniżyć kosztów produkcji, chciano zwiększyć eksport i doprowadzono do jego zmniejszenia, chciano zrównoważyć wielomiliardowy deficyt skarbowy, ale nie chciano ani podwyższyć strony dochodowej ani obniżyć strony wydatkowej budżetu. Powstające dziury łatano pożyczkami na rynku wewnętrznym, a nawet przed kilku miesiącami skarb Francji uciekł się do wręcz kompromitującego kroku zaciągnięcia trzymiliardowej pożyczki w Anglii, pożyczki, której nb. dotychczas nie spłacił.

Trudno w tej chwili przewidzieć, jakie skutki wywrze dewaluacja franka na układ cen i płac we Francji. Jedno zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości: dewaluacja franka uspokoi umysły ciułaczy. Podobnie jak w Belgii po dewaluacji waluty wróciły do kraju kapitały uciekinierskie, tak i Francja ma prawo spodziewać się z jednej strony repatriacji olbrzymich kapitałów francuskich, które wywędrowały za Ocean albo do Anglii a ostatnio i do Szwajcarii i Holandii a z drugiej strony rozwiązania pończochy tezauryzacyjnej. Przypływ wielu dziesiątek miliardów franków na francuski rynek pieniężny musi wywrzeć dobroczynne skutki dla całego gospodarstwa społecznego.

Nietylko jednak na gospodarstwo Francji może dewaluacja franka wywrzeć dobroczynny wpływ. Dewaluacja waluty francuskiej, duszy i trzonu bloku złotego musi doprowadzić do wzmocnienia faktycznej stabilizacji walut światowych, a może stać się zacząt kiem formalnego międzynarodowego układu walutowego, ustalającego nowy parytet głównych walut światowych, któryby stał się miarodajnym dla wszystkich innych walut.

* * *

Reperkursje dewaluacji franka na Polskę mogą się odbić dwojako: z jednej strony mogą nieco opóźnić realizację pożyczki francuskiej dla Polski, a z drugiej strony mogą pogorszyć naszą wymianę towarową z Francją ponieważ dewaluacja franka może ułatwić import towarów francuskich do Polski a utrudnić eksport towarów polskich do Francji. Zważywszy jednak, że obroty towarowe polsko - francuskie stanowią w naszym handlu zagranicznym zaledwie kilka procent, należy mieć nadzieję, że mające się niebawem rozpocząć rokowania o zawarcie polsko - francuskiego traktatu handlowego nie natrafią z tej przyczyny na duże trudności. Francja jest przecież wierzycielem i sojusznikiem Polski.

W dziedzinie naszej polityki walutowej trudno oczekiwać zasadniczych zmian. Nasza polityka walutowa orientuje się stosunkowo mało według wypadków za granicą. Decydującym kryterium są tu nasze własne potrzeby.

Vir.

—oOo—

Wartość franka nie zostanie ściśle ustalona

Paryż, 27. 9. PAT. Projekt ustawy monetarnej nie będzie zawierał ścisłego *ustalenia nowej wartości franka, a to w celu zapobieżenia ewentualnej spekulacji.* Wartość tę ustali specjalny dekret min. skarbu, po uchwaleniu ustawy przez parlament. Podobna procedura zastosowana była przez Poincarego w czasie przeprowadzenia przez niego reformy walutowej.

* * *

Paryż, 27. 9. PAT. Zarządy wielkich magazynów paryskich zawiadomiły, że mimo projektowanych zarządzeń dewaluacyjnych wielkie magazyny nie zamierzają *podwyższyć cen towarów, będących obecnie w sprzedaży.*

* * *

Paryż, 27. 9. PAT. „Petit Parisien“ w wydaniu departamentalnym w interesujący sposób komentuje główne przyczyny, jakie wpłynęły na decyzję rządu w sprawie dewaluacji franka. Dziennik uważa, że *bezsprzecznie w pierwszym rzędzie na decyzję rządu wpłynęły trudności skarbu państwa, wzrastające z dnia na dzień.* Im bardziej zbliżał się termin końca miesiąca, tym bardziej skarb zdawał sobie sprawę z trudności wypełnienia swoich zobowiązań. Trudności te powiększał zwłaszcza fakt niewystarczających wpływów z subskrypcji wypuszczonych bonów.

Rząd angielski uzależnia stanowisko w sprawie palestyńskiej od sprawozdania Komisji Królewskiej

Poniżej zamieszczamy szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia Rady Ligi Narodów. O przebiegu tego posiedzenia ogłosiliśmy w części wczorajszego nakładu krótki telegram.

Genewa, 27. 9. ŻAT. Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów rumuński minister Spraw Zagranicznych Antonescu referował sprawozdanie Komisji Mandatowej i dał wyraz nadziei, że na najbliższej sesji Komisja Mandatowa *będzie miała możność rozpatrzenia sytuacji w Palestynie na podstawie deklaracji rządu brytyjskiego*. Z kolei zabrał głos angielski minister spraw zagranicznych *Eden, który zobrazował sytuację w Palestynie, określając ją jako nieszczęśliwą i zapewnił, iż rząd uważa za swój obowiązek przede wszystkim*

przywrócenie porządku i ładu w kraju, po czym wysłana będzie Komisja Królewska.

Rząd angielski nie spodziewał się, iż rozruchy potrwają tak długo. Rząd angielski pragnąłby chętnie ułatwić pracę Komisji Mandatowej, lecz w obecnym stanie rzeczy *nie ma widoków, aby rząd brytyjski mógł przedłożyć na najbliższej sesji Komisji Mandatowej oczekiwane sprawozdanie*.

Zgodnie z oświadczeniem ministra kolonij Ormsby Gore z dnia 19 czerwca polityka angielska w Palestynie

nie ulegnie zmianie,

dopóki nie będzie rozpatrzone sprawozdanie Komisji Królewskiej. Eden zaznaczył, że byłby szczęśliwy, gdyby już teraz miał możność przedłożenia Komisji Mandatowej takiego sprawozdania niestety jednak na razie uczynić tego nie może. Eden wyraził przekonanie, że Komisja Mandatowa wykaże zrozumienie dla trudności, na jakie natrafia rząd brytyjski, który zmuszony jest odroczyć sformułowanie swego stanowiska. Oświadczenie Eden'a spotkało się

z chłodnym przyjęciem.

Wiceprzewodniczący Komisji Mandatowej Orts oświadczył w chłodnym tonie, że jeśli powstała tego rodzaju sytuacja,

wówczas Komisja Mandatowa będzie zmuszona poczynić własne obserwacje w sprawie Palestyny,

w przeciwnym bowiem razie wypadłoby omówić kwestię palestyńską nie wcześniej, niż na wiosnę 1937.

Eden znów zabrał głos i oświadczył, iż bardzo ubolewa z powodu kłopotów, na jakie naraża Komisję Mandatową, lecz musi obstawać przy tym, iż biorąc pod uwagę ciążącą na rządzie brytyjskim odpowiedzialność, nie może przedłożyć deklaracji w sprawie palestyńskiej przed ukończeniem dochodzenia przez Komisję Królewską.

* * *

Genewa, (ŻAT). Reprezentant Agencji Żydowskiej w Genewie dr. Nahum Goldmann odbył dziś konferencję z ministrami francuskimi Delbos i Paul Boncurem w sprawie sytuacji w Palestynie.

Melchett za utworzeniem żydowskiej siły zbrojnej w Palestynie

Cztery warunki współpracy żydowsko-arabskiej

Londyn (ŻAT). W Londynie ukazała się w tych dniach książka lorda Melchetta pt. „The Neighbour“, w której Mechett rozważa problem palestyński. W wywodach końcowych („Rewolta arabska 1936 i co dalej?“) Melchett pisze m. inn.:

W mandacie palestyńskim nie ma nic takiego, coby stanąć mogło na przeszkodzie do utworzenia większości politycznej Żydów w Palestynie. Musi jednak być jasne, że Żydzi, którzy sami tak wiele cierpieli jako mniejszość, nie mogą dążyć do ucisku innego narodu, któryby się znalazł w sytuacji mniejszości w Siedzibie Narodowej.

Dla przyszłej współpracy żydowsko - arabskiej Melchett formułuje następujące cztery warunki główne:

1. *Polityczna równość Żydów i Arabów.* Przypuśćmy, pisze Melchett, że jest możliwa forma konstytucyjna, w której możliwa jest całkowita równość obu narodów, bez względu na liczebność każdego z nich w którymkolwiek czasie. Daje się to bez wątpienia zmieścić w ramy mandatu. W tym celu jest jednak nieodzowna jedna przesłanka :Arabowie winni formalnie i publicznie zaakceptować zasadę Siedziby Narodowej i prawa żydowskie do Palestyny. Póki to nie nastąpiło, całkiem bezcelowe są wszelkie kombinacje i zobowiązania polityczne: parytet, mniejszość, większość.

2. Melchett proponuje, aby każdy bezrolny Arab z Palestyny otrzymał możliwość osiedlenia się w Transjordanii, przy czym Żydzi mieli by stworzyć odpowiednie fundusze, któreby w pierwszym rzędzie były wyzyskane do nawodnienia i uzdolnienia roli do uprawy. Nadto rząd palestyński winien co rocznie asygnować z nadwyżek budżetowych 100.000 f. szt. na wyposażenie i rozwój palestyńsko -arabskich kolonii w Transjordanii.

3. Bardzo doniosłej wagi jest warunek powołania do *życia żydowskiej siły obronnej*, która służyć będzie odpieraniu ewentualnych ataków elementów arabskich. Organizacja, szkolenie i ekwipunek siły obronnej spoczywać ma w ręku rządu, zaś kierownictwo bezpośrednie powierzyć należy oficerom brytyjskim. Melchett sądzi, że wystarczy siła 5000 ludzi.

4. Ostatnim warunkiem jest rozbudowa dużego portu w Tel Awiwie.

Krwawe porachunki w obozie arabskim

Znany przemysłowiec arabski zabity. — Walki między terrorystami a wieśniakami arabskimi

Jerozolima, 27. 9. ŻAT. Hais Kalin Pasza przewodniczący rady muzułmańskiej w Jaffie, dyrektor banku arabskiego i jeden z największych przemysłowców arabskich zastrzelony dziś został przez zamachowca arabskiego, który zdołał zbiec. Zamachowiec strzelał do Kalina Paszy z tyłu. Kalin Pasza zmarł na skutek odniesionych ran. Zamach na Kalina Paszę ma charakter polityczny i jest wynikiem ostrego starcia w obozie arabskim. Zabity należał do bliskich współpracowników naczelnego muftiego Jerozolimy.

Jerozolima, 27. 9. ŻAT. Jak donoszą, coraz bardziej potęgują się starcia między poszczególnymi bandami arabskimi. Wybuchł konflikt między bandami syryjskimi o palestyńskimi i *wielu syryjczyków na skutek tego opuściło Palestynę.* We wsi arabskiej Baszyt na południe Palestyny zabity został Hadż Muhamad Szapita za to, że odmówił płacenia 50 funtów na rzecz funduszu powstańców. Morderców nie wykryto.

Jak donosi „Dawar“ ze źródeł arabskich 4 uzbrojonych Arabów przybyło do mieszkania naczelnego redaktora pisma arabskiego „Felestin“ Issa el-Issa, chcąc się z nim „porachować“ Ponieważ nie zastali go w domu, ograniczyli się do steku przekleństw. Od tego czasu z obawy przed aktem zemsty Issa el-Issa nie przebywa w swym mieszkaniu. Najście to pozostaje w związku z tym, iż „Felestin“ wypowiada się za likwidacją strajku arabskiego.

Jerozolima, 27. 9. ŻAT. Coraz częściej powtarzają się krwawe starcia między terrorystami a wieśniakami arabskimi odmawiającymi płacenia kontrybucji na rzecz terrorystów arabskich, *przy czym napady te noszą charakter bandycki.*

W Safedzie bandyci dokonali napadu na zamożnego wieśniaka, któremu zrabowali biżuterię i kosztowności w wartości 150 funtów. We wsi Al Habar wtargnęli terroryści do pewnego Araba, domagając się pieniędzy, a gdy właściciel mieszkania odmówił, zastrzelili go. Kilku arabskich wieśniaków, którzy ścigali terrorystów odniosło rany.

Do krwawego starcia między terrorystami a wieśniakami arabskimi doszło wew siach Siri i Ejn Hetan. Jeden Arab jest ciężko ranny.

Do arabskiego komitetu strajkowego w Jaffie zgłaszają się liczni Arabowie z prośbą o ochronę przed napadami i wymuszeniami ze strony terrorystów.

Incydent z burmistrzem Nablusu

Jerozolima, 27. 9 ŻAT. Naczelna rada Arabska odbyła dziś nagłe posiedzenie, na którym uchwalono protest przeciwko potraktowaniu burmistrza Nablussu Suleimana bei-Tukana przez wojsko brytyjskie. W związku z akcją terrorystów arabskich ,którzy ostrzeliwali baraki wojskowe w Nablussie władze wojskowe aresztowały burmistrza i ulokowały go na całą noc na dachu baraków wojskowych, aby w ten sposób udaremnić ostrzeliwanie ich przez Arabów. Dopiero nazajutrz burmistrz został zwolniony. Suleiman bei-Tukan na znak protestu zrezygnował ze wszystkich odznaczeń brytyjskich, jakimi był udekorowany.

Rabin Kohn wypuszczony na wolność

Berlin. 27. 9. ŻAT. Dramaturg i rabin Dr. Emil Bernard Kohn został wczoraj zwolniony z więzienia, natomiast trzej aresztowani działacze syjonistyczni nadal pozostają w areszcie centralnym Gastapo w Berlinie.

Przymusowa likwidacja żydowskich i katolickich biur pracy w Niemczech

Berlin (ŻAT) Na podstawie świeżo wydanego rozporządzenia wszystkie katolickie i żydowskie biura pośrednictwa pracy w Niemczech wezwane zostały do zlikwidowania swej działalności najpóźniej do dnia 31 grudnia 1936 r. Biura te, utrzymywane przez gminy żydowskie i katolickie, były czynne na wiele lat przed dojściem do władzy Hitlera. Działalność ich opierała się głównie na zasadach filantropijnych i miała na celu umożliwianie pracodawcom katolickim (względnie żydowskim) zatrudniania robotników, urzędników i innych pracowników katolickich (względnie żydowskich). Po przewrocie hitlerowskim istnienie tych biur nabrało większego jeszcze znaczenia, gdyż państwowe urzędy pracy (pozostające pod kontrolą Arbeitsfrontu dr. Leya) nie tylko bojkotują ze względów zasadniczych poszukujących pracy Żydów, ale także w stosunku do katolików stosują, jak wiadomo, wszelkiego rodzaju szykany. Nowe rozporządzenie nie tylko uniemożliwi bezrobotnym Żydom znalezienie pracy, ale zmusi jeszcze pracodawców żydowskich do zatrudniania robotników nazistycznych (jedynych popieranych przez urzędy państwowe), gdyż w razie konieczności pracodawca — Żyd zmuszony będzie zwracać się do urzędów pośrednictwa pracy Arbeitsfrontu. Pracobiorcom żydowskim pozostanie jedyna droga szukania pracy u Żydów wyłącznie przy pomocy ogłoszenia się w prasie żydowskiej.

BERNARD SINGER

Papen poluje w Czechosłowacji

(Korespondencja własna „Now. Dziennika"). UŻHOROD, we wrześniu.

Prezydent republiki czechosłowackiej nie wypoczywa. Zaledwie kilka tygodni temu zwiedził niemieckie połacie swego kraju. Zaglądnął do Cieszyna, bawił w Bodenbachu i wygłosił kilka politycznych przemówień, związanych z zewnętrzno-polityczną sytuacją Czechosłowacji.

Z tych mów wynikało jasno, że Czechosłowacja nie ma zamiaru prowadzić klasycznej polityki antyniemieckiej, że jest gotowa porozumieć się za wszelką cenę, chce jednakże uzyskać na to zgodę ze strony Francji.

Stało się też jasne, iż Praga odnosi się z dużą dozą ostrożności do Małej Ententy. Każdy z wspólników w Małej Entencie patrzy drugiemu na ręce, podejrzewając go o to, iż znajduje się już na drodze, która wiedzie do Berlina.

Znaleźć zaś drogę do Berlina jest rzeczą arcytrudną. Niemcy bowiem stawiają Czechosłowacji te same warunki, co Warszawa: Poprawić dolę niemieckiej mniejszości narodowej — oto droga prowadząca do porozumienia. Dopuścić obecnego przedstawiciela Hitlera w Czechosłowacji, Konrada Henleina do władzy, t. zn. do spółki, do nowej wewnętrznej koalicji w Czechosłowacji.

Istnieje w Pradze grupa, gotowa na tego rodzaju kompromis. Już jej się sprzykrzył dotychczasowy blok, w skład którego wchodzą trzy partie rządowe: socjaliści, narodowi socjaliści (grupa Benesza) i republikanie.

Republikanie-agrariusze i wielcy obszarnicy marzą o prawicowym froncie z udziałem katolickich Słowaków ks. Hlinki, a nawet i zwolenników Henleina, razem z czeskimi „endekami", a zatem z grupą Kramarza, która związana jest z czeskimi faszystami.

Republikanie uważają, iż w obecnych stosunkach górą są w kraju tylko socjaliści i czescy narodowi socjaliści, że zagraniczna polityka czeska orientuje się zbyt silnie na Sowiety i że wobec tego szukać należy innych dróg.

Wielkie zamieszanie w kołach republikańskich wywołało wystąpienie Hitlera w Norymberdze. Widzieli w tym fakcie zapowiedź, że Hitler w żadnym wypadku nie dopuści Sowietów do Europy, i że skorzysta z sposobności, by wyeliminować Czechy z wszystkich rozmów politycznych, właśnie dlatego, że tolerują one Sowiety.

Po wypadkach w Bukareszcie, po dymisji Titulescu, nastroje w Pradze nie były podniosłe. Sytuacja nie uległa poprawie także po zjeździe Małej Ententy w Bratislawie.

Prawdą jest, iż wydano komunikat o idealnych stosunkach między spólnikami (Czechosłowacja, Jugosławia, Rumunia), nikt jednak nie wierzył w prawdziwość tego biuletynu.

Wiadomości, jakie nadchodziły z Warszawy, również nie były w stanie pogodnie nastroić czeskich dyplomatów. Przekonali się oni przede wszystkim, iż Polska nagrodzona została przez Paryż właśnie dlatego, ponieważ nie była tak wierna, że stosunek Warszawy do Pragi jest tylko neutralny, widocznej poprawie natomiast nie uległ i — że minister spraw zagranicznych, Beck, pozostaje na swym stanowisku.

Dlatego też miał autor tych słów sposobność spotkać się z przedstawicielem czeskich republikanów, posłem Beranem w samolocie, udającym się z Pragi do Użhorodu, przy czym przywódca republikanów przyznał się do tego, iż leci nie do Użhorodu, lecz jeszcze trochę dalej.

Udał się on mianowicie na spotkanie niemieckiego ambasadora, von Papena, który wybrał się na polowanie do Jasiny, gdzie bawić będzie w towarzystwie czeskich dyplomatów. W ten sposób powtarza się tu pociągnięcia polityczne, jakich terenem była Polska w r. 1934.

Nastąpił dokładny podział ról: Goering i Goebbels — dla Bałkanów i Europy wschodniej,, a dla Europy środkowej — von Papen.

I jakkolwiek republikański poseł nie chciał otwarcie opowiedzieć szczegółów z prowadzonych rozmów, to jednak ludzie z jego bliskiego otoczenia wyjawili, iż Praga będzie musiała postarać się o nową wewnętrzną koalicję i że trzeba będzie ochłodzić nieco stosunki z Sowietami.

Co więcej: republikanie wierzą, iż tego rodzaju polityką zdobędą nie tylko Niemcy, lecz także i Polskę.

Gra zatem została rozpoczęta. Od wyników polowania w Jasinie zawisł los polityki Europy wschodniej. Na nowo zanosi się na izolację Rosji sowieckiej w wschodniej Europie.

Czy do tego dojdzie, czy prezydent Benesz sprzeniewierzy się swej klasycznej polityce, oparciej o blok trzech stronnictw, czy zgodzi się na to, by być więźniem w ręku prawicy?

Położenie w Czechosłowacji nie jest zbyt łatwe. Przez długie lata wytrwała ona przy demokracji parlamentarnej, dochowując wierności Francji i wierząc w Ligę Narodów. Przez ostatnie dwa lata wierzono w Pradze, że Moskwa potrafi pomóc w razie potrzeby, ale po ostatnich wydarzeniach w Sowietach, powątpiewać się zaczyna w potęgę rosyjskiego sprzymierzeńca.

Na lotnisku w Użhorodzie montowano aparat, który ma odlecieć do Moskwy. A republikańscy towarzysze posła Berana pogardliwie spoglądali na ten samolot, wierząc, iż połączenie Moskwa — Praga długo się nie utrzyma i że polowanie w Jasinie sprowadzi na inne drogi wewnętrzną i zewnętrzną politykę Czechosłowacji.

W płomieniach wojny domowej

(Korespondencja własna).

PERPIGNAN, we wrześniu.

Z Perpignan dostrzec do Barcelony ani łatwe to, ani miłe przedsięwzięcie. Dziennikarzowi nie łatwo jednak zrezygnować z okazji zajrzenia diabłu w oczy, z obejrzenia z bliska tego, o czym się tyle mówi i pisze.

Barcelona pozornie nic się nie zmieniła. Czytając opisy o okropnościach wojny domowej, możnaby sobie wyobrazić, że wszystko, co wychodzi z kręgu działań wojennych, rekwizycji, egzekucji i t. d., przestało istnieć, albo przynajmniej interesować mieszkańców. Tak oczywiście nie jest. Wojna wojną, a życie codzienne — swoją drogą. Oczywiście, przygniecione troską, poszarzałe, ale musi iść swoim trybem, bo napięcie nie może być wieczne.

Tak więc w kawiarniach, które, jak we wszystkich południowych miastach, zajmują połowę chodników, mówi się o działaniach wojennych, generale Franco, o Alcazarze, o kadetach śmierci — ale jednocześnie obgaduje się plotczki towarzyskie i skandale. W gazetach czyta się o wypadkach jak za czasów pokojowych: jedna rywalka oblała drugą kwasem siarczanym — powód, oczywiście, zazdrość! W takich czasach, kiedy życie jest jednym nieprzerwanym dramatem, chce się jeszcze komuś dodatkowo przeżywać dramaty miłosne?...

Ulice Barcelony i wielkie kawiarnie na ruchliwych arteriach roją się od ludzi. Tłum różni się jednak od tej międzynarodowej, eleganckiej publiczności, wypełniającej zwykle wykwintne lokale. Nie ma eleganckich cudzoziemek, nadających ton modzie, których toalety kopiowane były zawsze przez hiszpanki, więcej skrępowane w bywaniu i pokazywaniu się na ulicy. Zamiast tego widzi się dużo kobiet, należących do legii ochotniczej, w mundurach koloru khaki, z bronią.

Poza tym wojskowi i milicja, ochotnicy, idący na front, albo ci, co z frontu wrócili. Mundury różne, niejednolite, czapki kepi, albo zbliżone do frygijskich. Nieliczni cywile starają się też szarzeć, zniknąć, jak najmniej zwracać na siebie uwagi, a już broń Boże nie wyróżniać się elegancją! Byłoby to nawet niebezpieczne. Zniknęły więc krawaty i kołnierzyki: zamiast tego na każdym kroku widzi się sportowe koszule, pulowery, krótkie turystyczne spodnie i — jak najbardziej skromne obuwie. W związku z tym nie widać też zupełnie czyścibutów, tak licznych dawniej. Szanujący się Hiszpan dawniej czyścił buty po kilka razy dziennie, po wyjściu z restauracji, przed wejściem do banku, czy instytucji, w której miał załatwić jakiś interes, rano, wieczorem, w południe. Chłopcy-czyścibuty uwijali się po kawiarniach, czatowali przed sklepami na klientów i zawsze mieli powodzenie. Teraz nikt nie dba o błyszczące, wyczyszczone obuwie.

Na ulicach nie widać samochodów prywatnych. Znikły również wielkie, czerwone autokary, którymi obwożono po mieście turystów, — zostały zarekwirowane przez wojsko. Tramwaje chodzą po dawnemu, tylko z żeńską obsługą. Pociągi kursują normalnie, ale obsługują przeważnie wojsko, transporty, wogóle przystosowane są do potrzeb wojennych. Dostać się do pociągu bez wysokiej protekcji — nie łatwo!

Zmieniły się nawet formy powitania i pożegnania. Tak np. pożegnanie: *adios!* (dosłownie — z Bogiem!) zostało zastąpione przez *salud!* (pozdrowienie). Oddziały wojskowe przeciągające przez miasto, śpiewają pieśni rewolucyjne. Z otwartych okien powtarzają je głośniki, patefony, gigantofony.

To w dzień. Ale w miarę jak zmrok zapada, trwoga wypełza ze ścian domów i mrocznych, nieoświetlonych ulic. Chowają się, jak myszy do nory, obywatele, pogrążając się w myśli i przeczucia czarne, jak mrok, panujący na ulicach. Zaczyna się strzelanina w jednym końcu miasta, w drugim. Często budzi mieszkańców rozdzierający ryk syreny: to alarm — samoloty wojsk narodowych pojawiły się nad miastem. W popłochu chowają się wyrwani ze snu ludzie do piwnic, wsłuchując się z trwogą, czy nie słychać wybuchu bomb, czy nie widać łuny pożaru?

Przychodzi ranek i niesie nowe nastroje. Ale noce są coraz dłuższe...

A. N.

W sprawie koncesyj na zarobkowy przewóz samochodami

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych przedłożył wiceministrowi komunikacji inż. Julianowi Piaseckiemu obszerny memoriał w sprawie zasad udzielania koncesyj na zarobkowy przewóz samochodami.

Stojąc na stanowisku obowiązującej ustawy o zarobkowym przewozie samochodowym, Związek Izb nie zgłosił zastrzeżeń co do konieczności ścisłej reglamentacji przewozu osób, natomiast wysunął postulat, aby w dziale przewozów towarowych zakres tej reglamentacji zredukowany został do granic, pozostawiających czynnikom administracyjnym dostateczne uprawnienia i nie krępujących jednocześnie przedsiębiorców w sposób nadmierny. Związek uważa, że reglamentacja w dziedzinie przewozów towarowych objąć powinna następujące sprawy: 1) orzekanie co do indywidualnych zarówno materiałów, jak i moralnych kwalifikacji petentów, ubiegających się o uzyskanie koncesji, 2) zakreślanie czasu trwania koncesji z uwzględnieniem minimalnych okresów, umożliwiających racjonalną amortyzację, renowację i remont taboru oraz dokonywanie niektórych inwestycyj, 3) ustalenie typów wozów, dopuszczonych do ruchu, przy uwzględnieniu warunków obronności kraju i zdolności mobilizacyjnej, 4) kontrola i nadzór nad stanem taboru.

W memoriale omówione zostały szczegółowe sprawy dotyczące umów koncesyjnych, taboru, opodatkowania, unormowania ruchu kołowego i t. d.

A. ALPERIN

ZMARŁ KARAIMSKI „KRÓL SALOMON"

(*Korespondencja własna „Nowego Dziennika"*) PARYŻ, we wrześniu.

Karaimi w Paryżu i na całym świecie opłakują obecnie śmierć swego „Króla Salomona". Tak nazywali swego przedstawiciela i przywódcę *Salomona Salomonowicza Kryma*, który nie dawno zmarł we Francji.

W Paryżu mieszka wiele Karaimów. Jest to fakt mało znany nie tylko w świecie żydowskim, lecz nawet tutaj, w Paryżu. W ostatnich latach, od czasu silnego żydowskiego prądu emigracyjnego do Francji, „odkryliśmy" tutaj różnorodne grupy żydowskie. Dowiedzieliśmy się o istnieniu wielkiego skupienia Żydów stardyjskich, liczącego około 50.000 dusz, które w latach powojennych żyło w odosobnieniu. Przeważna część tego skupienia składa się z emigrantów. Przybyli oni z Grecji, z Turcji, z Persji i innych krajów Wschodu. Ostatnio zbliżyli się do nich Żydzi wschodnio - europejscy. Zebrali się przedstawiciele grup emigrantów i przystąpili do stworzenia wspólnych organizacji społecznych. Zbliżenie nastąpiło również w życiu prywatnym. Zbliżono się również do innych grup żydowskich. Przez dłuższy czas np. Żydzi węgierscy żyli w odosobnieniu, ale i w tym wypadku nastąpiło zbliżenie.

Zdala pozostali jednak Karaimi. O ich istnieniu żydowski Paryż dotychczas nie wiedział. Przybyli do Francji wraz z wielką falą emigracji rosyjskiej. Po przewrocie bolszewickim opuścili swe stare siedziby na Krymie i osiedlili się we Francji. Również na emigracji utrzymywali ze sobą ścisły kontakt. Stworzyli związek Karaimów, rodzaj własnej gminy. Utrzymują oni swe dawne tradycje religijne i wspomagają się wzajemnie w potrzebie. W święta uroczyste odprawiają wspólne nabożeństwa w pięknej sali wedle karaimskiego rytuału. Na czele gminy stoi „chacham", który kieruje życiem religijnym i udziela ślubów. Jeden z najpoważniejszych Karaimów w Paryżu oświadczył mi, że daje się dotkliwie odczuć brak dziewcząt karaimskich. Na emigracji, w Paryżu znajduje się o wiele mniejsza liczba dziewcząt aniżeli młodzieńców. Wielu młodzieńców ogarnia wręcz rozpacz — nie mogą bowiem zdecydować się na mieszane małżeństwa. Zwłaszcza nie życzą sobie tego rodzice. Karaimi paryscy zwrócili się już do swych braci na całym świecie z prośbą o wysłanie młodych dziewcząt karaimskich do Paryża, aby gmina karaimska nie uległa zagładzie...

Obecnie ogarnęła żałoba Karaimów we Francji. Zmarł „Król Salomon", — przywódca i opiekun gminy karaimskiej.

Zmarły Salomon Krym był osobistością znaną nietylko w gminie karaimskiej. Miał on za sobą bogatą polityczną i społeczną działalność w Rosji carskiej, a również na emigracji odgrywał znaczną rolę. Nie bez przyczyny zyskał sobie przydomek „Króla Salomona". Karaimi uważali go za najrozumniejszego i najwybitniejszego człowieka w historii żydowskiej, — po Salomonie...

Salomon Krym pochodził z poważanej i znanej rodziny karaimskiej na Krymie. Całe jego życie i cała jego działalność — aż do czasu emigracji z Rosji — była ściśle związana z jego ojczyzną, z Krymem, i tamtejszymi Karaimami. Stał się ich przywódcą, niekoronowanym królem, któremu wszyscy dawali posłuch. Po wcześnie zmarłych rodzicach odziedziczył wielkie dobra i uchodził za jednego z najbogatszych właścicieli dóbr. Carat, który tak prześladował Żydów, uczynił wyjątek dla Karaimów. Mieli oni prawo zakupywania posiadłości ziemskich, dopuszczano ich do wysokich urzędów administracyjnych. Salomon Krym uczęszczał do szkoły agronomicznej i wyspecjalizował się w dziedzinie agronomii. Zarządzał wzorowo swymi dobrami, a z jego zdobyczy na tym polu korzystała cała gospodarka rolna na Krymie. Był on typem staromodnego patriarchy, który jednak przystosował się do warunków współczesnych. W łonie swej licznej rodziny zdobył sobie, dzięki swej dobroci serca, wielkiemu doświadczeniu i wiedzy, najwyższy autorytet. Później stał się autorytetem dla wszystkich Karaimów na Krymie. Był szczerym przyjacielem i mądrym doradcą. Karaimi krymscy nie stali na wysokim poziomie kulturalnym — wszystkie więc rodziny karaimskie nie decydowały się na poważniejsze przedsięwzięcia bez zasięgnięcia porady u Salomona Kryma. On zaś zwykł był przyjmować swych braci bardzo przyjaźnie, służyć im rozumną radą i niejednokrotnie wspomagał ich materialnie. Był prawdziwym przywódcą i opiekunem Karaimów a Krymie.

Ale działalność jego nie ograniczała się tylko do pomagania Karaimom. Jego praca społeczna objęła cały, tak głęboko przez niego ukochany Krym. Nawiązał kontakt z różnorodnymi ludami i narodowościami na Krymie. Brzmi to jak ironia losu, że karaimski „Król Salomon" wspomagał zwłaszcza Tatarów i wiele dobrego dla nich zdziałał. Dzięki pełnej poświęcenia pracy na rzecz całej ludności na Krymie otrzymał szereg wysokich stanowisk społecznych. Był członkiem rady miejskiej w Teodozji, członkiem samorządu okręgowego, a wreszcie członkiem rady całej gubernii. Był dwukrotnie wybrany do rosyjskiej dumy. Był posłem do pierwszej i czwartej dumy oraz do sowietu gubernii. Przez pewien czas stał również na czele administracji Krymu w charakterze prezydenta.

Cieszył się wielkim autorytetem i chętnie dawano mu posłuch. Cała akcja społeczna zwłaszcza w Teodozji toczyła się wedle jego wskazówek. Wybudował nowe szkoły, szpitale, stworzył sieć kooperatyw rolniczych, wyszukiwał odpowiednie osoby na kierownicze stanowiska. Posiadł w wielkim stopniu zdolność pośredniczenia między poszczególnymi warstwami ludności, między obszarnikami a chłopami, między poszczególnymi grupami ludności, między urzędnikami carskimi a mieszkańcami Krymu. Był człowiekiem postępowym, typem rosyjskiego liberała. Dzięki swym wpływom dopomógł w wielkiej mierze młodzieży krymskiej, prześladowanej przez policję za działalność polityczną. Niejednokrotnie zdarzyło się, że ukrywał podejrzanych młodzieńców w swych dobrach. Był przekonany, że policja nie będzie czyniła tutaj poszukiwań. W roku rewolucyjnym w 1905 stał się sławnym dzięki swej rezolucji, wniesionej do zarządu gubernii, w której domagał się zniesienia absolutyzmu oraz nadania ludowi konstytucji. Ten odważny wniosek został jednomyślnie uchwalony dzięki autorytetowi Salomona Kryma.

Wszyscy ciemiężeni na Krymie mieli w nim swego przyjaciela i opiekuna. Zwłaszcza najbardziej ciemiężeni — Tatarzy. Gorąco bronił ich interesów. Tatarzy byli wówczas na Krymie reemigrantami, których władze rosyjskie nie chciały tolerować. Podczas wojny rosyjsko-tureckiej stanęli oni po stronie tureckiej i wywędrowali masowo do Turcji. Po wojnie zaczęli wracać, ale władze carskie nie chciały ich wpuścić. Powrócili więc nielegalnie i ciągle ży-

---

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Głupi Jakub"

Komedia w trzech aktach Tadeusza Rittnera

(Gościnne występy Kazimierza Junoszy Stępowskiego)

Książki, które kiedyś czytaliśmy, to jak starzy przyjaciele. Tęsknimy za nimi, bo w pamięci naszej żyją jeszcze stare rozmowy z nimi, ale obawiamy się nowego spotkania. Wiemy, żeśmy daleko odeszli i że przeszłość nie wraca, a wszelkie konfrontacje są bolesne. Radość nasza jednak jest tym większa, gdy konstatujemy, że przeszłość zupełnie nie umarła, że potrafimy z nią znowu nawiązać kontakt.

Obawialiśmy się więc ponownego spotkania się z „Głupim Jakubem". Z początku zdawało się, że te obawy są uzasadnione. Przywykliśmy już do tego, że ludzi oceniamy na tle atmosfery, powiadamy bowiem sobie, że fałszywym jest wprawdzie materializm dziejowy w ujęciu wulgarnym, usiłujący nam przedstawić takiego np. Szekspira wyłącznie tylko jako produkt epoki elżbietańskiej, ale z tego bynajmniej nie wynika, by można człowieka traktować w oderwaniu od środowiska. A „Głupi Jakub" daje nam właśnie typy uniezależnione niejako od środowiska. Autor zdaje nam się mówić że akcja jego dramatu rozgrywać się może wszędzie w każdej niejako epoce. Prawdą jest, że są namiętności niejako wieczne, stale towarzyszące człowiekowi w ciągu rozwoju dziejowego, ale sposób manifestowania tych namiętności się zmienia. Człowiek zawsze głodny będzie miłości, ale w swym rozwoju dziejowym inaczej ten głód się objawia. Brak nam więc w utworze Rittnera oddechu atmosfery, zapachu środowiska. Przed kilkunastu laty tego braku zdaje się tak głęboko nie odczuwaliśmy, jak teraz, dlatego sam psychologizm, tj. operowanie stanami psychicznymi ucieleśnionymi w postaciach, robi na nas wrażenie martwego szablonu. To, że człowiek bogaty jest często gęsto podejrzliwy, że biedni krewni degradują siebie samych do roli pochlebców, że w ludziach z nizin społecznych zawarta jest nieraz niesłychana energia życiowa i pęd ku słońcu, nic nam nie mówi. Są to prawdy stare jak świat i niejednokrotnie już skonstatowane.

A jednak po pewnej walce ze sobą zaczynamy się rozkoszować mądrym i nieco gorzkim w smaku poznaniem życia, jakie nam przynosi ten sceptyk o smutnym uśmiechu. Jeśli istnieje jakiś podział ludzi na typy i kategorie, najbardziej chyba uzasadniony jest podział ludzi na mizantropów i filantropów.

Są ludzie, którzy z urodzenia nie lubią kochanych bliźnich, nie dowierzają im, zawsze ich podejrzewają o egoizm, nigdy albo bardzo rzadko się zwierzają, są zawsze samotni i bardzo dotkliwie odczuwają tę swoją samotność. A są znowu ludzie, którzy z natury są wylewni, umieją zawsze trafić do duszy swych znajomych, nigdy nie są samotni i nie wiedzą co to samotność. „Głupi Jakub" intryguje nas i fascynuje wspaniałym portretem psychologicznym mizantropa, a to jest właściwie główny walor tego dramatu, przygniatającego nas swym smutkiem, chociaż nazywa się komedią. A nazywa się komedią dlatego, że mizantrop ma wyostrzone oczy i uszy na słabostki i słabości otoczenia, i w lot wyczuwa fałsz każdej sytuacji psychicznej. Gdy więc wychodzimy z przedstawienia, nie odczuwamy obcości sztuki i jesteśmy z nią wewnętrznie pogodzeni, chociaż żywe w nas są dalej zastrzeżenia, którym daliśmy wyraz na samym wstępie.

A przedstawienie jest naprawdę dobre. Znika wszelka powściągliwość oceny, gdy mówić mamy o kreacji p. Stępowskiego. Nie ma w niej ani jednego gestu, ani jednego ruchu niepotrzebnego. Świetny artysta zbierał sumiennie szczegół po szczególe, a dał nam w rezultacie człowieka żywego, postać zupełnie odmienną od dotychczasowych postaci szambelana. Pamiętamy w tej roli wielkiego Kamińskiego, który jako szambelan był zaniedbanym, złym, zgryźliwym starcem, bez krzty pańskości. Był to mizantrop niezwykle ... kawy, ale z innego dramatu. Stary Frenkel, którego kreacja szambelana żyje jeszcze w naszej pamięci, dał nam znowu typ dobrodusznego stetryczałego szlagona ale i ten typ nie był szambelanem z utworu Rittnera. P. Stępowski był wielkim panem w każdym calu, ale był też równocześnie człowiekiem starym, samotnym i uciekającym przed tą swoją samotnością w śmieszną awanturę małżeńską. Z niesłychaną energią utrzymuje p. Stępowski ciągłość swej kreacji, której zarzucić tylko można przesadę konsekwencji, objawiającą się chociażby w braku wszelkiego ciepła. Jest to jednym słowem prawdziwy majstersztyk kunsztu aktorskiego.

Reszta zespołu, zdając sobie sprawę z wysokiej klasy gry gościa, starała się utrzymać na odpowiednim poziomie. Udało się to w dużej mierze p. Fabisiakowi, odtwarzającemu brata szambelana emerytowanego porucznika. Pani Pawłowska wzruszająca była jako Hania, nie miała jednak w sobie zapachu czarnoziemu i była zanadto przewrażliwiona. Miała jednak w swej grze, zwłaszcza w scenach końcowych aktu drugiego i aktu trzeciego momenty porywające nas swą szczerością uczucia. Solidną i pełną wybuchowego temperamentu postać głupiego Jakuba dał nam p. Burnatowicz, pyszną siostrą szambelana była Klońska.

Z pełnym uznaniem przyjąć też można reżyserię p. Nowakowskiego, który sztukę nietylko odpowiednio zmontował, ale nadał każdej postaci odpowiednią aurę. Zdaje mi się tylko że niepotrzebnie pozwolił aktorom na wygrywanie rozmaitych pauz co osłabiło tempo akcji. **M. K.**

li w obawie, że zostaną zesłani lub uwięzieni. Stan taki trwał przez wiele lat. Dopiero Salomon Krym ujął się za nimi i po wielu wysiłkach uzyskał legalizację Tatarów oraz zezwolenie na pobyt ich na Krymie. Tatarzy odetchnęli — zbawcą ich był karaimski „Król Salomon“...

Po pierwszej rewolucji rosyjskiej został Salomon Krym, jako liberał, mianowany prezydentem rządu autonomicznego na Krymie. Rewolucja wysunęła go na najwyższe stanowisko w jego ojczyźnie. Jako szef rządu krymskiego przystąpił do założenia uniwersytetu. Przedsięwzięcie to było uwieńczone powodzeniem, jakkolwiek za niedługo rozpętała się wojna domowa. Założyciel nowego uniwersytetu opuścił zaniedługo Rosję i swój ukochany Krym. Podczas wojny domowej stał on po stronie białogwardzistów generała Wrangla, a po klęsce Wrangla musiał ujść z Krymu.

Wrangel wydelegował Kryma za granicę celem sprzedaży wielkich zapasów wina, aby uzyskane stąd fundusze obrócić na cele wojenne. Krym udał się za granicę ale pod warunkiem, że za pewną część uzyskanych funduszów zostaną zakupione instrumenty dla laboratoriów uniwersyteckich. Gen. Wrangel wyraził swą zgodę na ten warunek, a Krym zakupił we Francji całe urządzenie gabinetu fizykalnego i chemicznego. Ale nie zdołał już przetransportować przyrządów do Rosji, w międzyczasie bowiem zwyciężyli bolszewicy.

W fakcie tym ujawniają się cechy arcyżydowskie u Salomona Kryma: wśród burzy i zawieruchy wojennej pamiętał karaim Salomon Krym o swym uniwersytecie. Charakterystyczny jest również epilog tej historji:

Kiedy Salomon Krym osiadł we Francji, chciał przesłać swemu uniwersytetowi zakupione urządzenie, aczkolwiek władza była już w rękach bolszewików. Interesy i potrzeby uniwersytetu pozwoliły mu zapomnieć o swym osobistym negatywnym stosunku do bolszewizmu w Rosji. Inni rosyjscy emigranci sprzeciwili się jednak temu i po dzień dzisiejszy zakupione instrumenty znajdują się we Francji.

Mimo podeszłego wieku wykazywał Salomon Krym na emigracji wiele energjii twórczej. We Francji wrócił do swego pierwotnego zawodu — do uprawy wina. Aczkolwiek był agronomem-specjalistą, to jednak warunki we Francji różnią się zasadniczo od warunków na Krymie i z trudem tylko mógł się przystosować do nowych warunków. Cóż więc uczynił były właściciel dóbr na emigracji? W wieku 55 lat udał się na studia do Montpellier we Francji... Ukończył szkołę i objął stanowisko zarządcy w wielkiej posiadłości na południu Francji. Specjalizował się w uprawie winogradu i dzięki swym wielkim zdolnościom zasłynął wkrótce między farmerami francuskimi. Dowiedział się o nim również stary baron Edmund Rotschild, który wysłał go na kilka lat przed swą śmiercią do Palestyny celem wydania opinii o produkcji wina w Riszon Lecijon. Salomon Krym udał się do Palestyny i zapoznał się nie tylko z koloniami barona, lecz w ogóle z całą żydowską gospodarką rolną. Po powrocie do Paryża złożył dokładny raport baronowi Rotschildowi, który liczył się ze wskazówkami i wywodami Salomona Kryma. „Król Salomon“ zgromadził wokół siebie kilku Karaimów i opowiedział im o nowej Palestynie, wskrzeszonej przez Żydów do nowego życia Propaganda syjonistyczna nie obejmowała Kraimów i po dzień dzisiejszy nie poczyniono żadnych prób, aby zainteresować Karaimów zagadnieniami Palestyny. Ale Karaimi paryscy interesują się Palestyną, a referaty „Króla Salomona“ wywarły na nich głębokie wrażenie. Pod wpływem opowiadań Salomona Kryma wyemigrowało kilku Karaimów paryskich do Palestyny.

Związek Karaimów we Francji, o którym wyżej wspomniałem, został założony przez Salomona Kryma, który nie szczędził trudów, aby dopomóc związkowi do rozwoju. Podobnie jak niegdyś na Krymie był także tutaj, na emigracji, Salomon Krym „Królem Salomonem“ Karaimów. Był on również reprezentantem Karaimów wobec władz francuskich, gdzie posiadał szerokie stosunki dzięki swej popularności w sferach farmerów. Zdziałał również wiele dla francuskiej gospodarki rolnej, zwłaszcza na polu uprawy winnic. Był więc bardzo ceniony, a francuscy farmerzy wysłali go — obcokrajowca — jako swego delegata na międzynarodowy Kongres związków rolnych, który odbył się przed pewnym czasem w Rzymie.

Po wieloletniej pracy we Francji mógł były obszarnik rosyjski zakupić własną farmę, gdzie osiadł i którą nazwał „Krym“ — na pamiątkę swego kraju ojczystego, do którego tęsknił aż do ostatniej chwili. ·

Zmarł w podeszłym wieku, otoczony poważaniem i miłością swych braci Karaimów. Cenili go za życia i oddali mu najwyższe honory po śmierci. Pogrzeb jego był okazały. Wszyscy Karaimi czują się obecnie osieroceni we Francji. Na pogrzeb „Króla Salomona“ przybyli do Francji Karaimi z całego świata. Cały świat karaimski okrył się głęboką żałobą po jego śmierci. Zmarł bowiem „Król Salomon“ Karaimów...

Informator palestyński

U progu sezonu eksportowego owoców cytrusowych

Sprawa tegorocznego eksportu pomarańczy i grapefruitów stoi obecnie w centrum zainteresowania gospodarczych kół Palestyny. Prawdopodobnie nigdy jeszcze sytuacja nie była tak niejasna i skomplikowana jak obecnie. Z jednej strony wyniki zbiorów będą wedle oceny departamentu gospodarczego rządu palestyńskiego — doskonałe. Podaż wyniesie przypuszczalnie jakieś 10 i pół miliona skrzynek. Kształtowanie się cen na rynku światowym zależeć będzie m. in. od następujących momentów: po pierwsze, jak wyglądać będzie eksport pomarańcz z Hiszpanii, która jest jak wiadomo największym ich producentem, wobec przeciągającej się tam wojny domowej. Po drugie, jak ukształtują się warunki techniczno - eksportowe w Palestynie w związku z zaburzeniami arabskimi. Rząd palestyński liczy się jednak z pomyślną koniunkturą dla eksportu, skoro wszczął kroki w kierunku powiększenia istniejącego rządowego funduszu dla reklamy pomarańczy palestyńskich na rynkach zagranicznych. Na fundusz ten składają się opłaty eksportowe pobierane od skrzynki owoców cytrusowych w wysokości 3 milsów. Obecnie opłatę tę podwyższono do 3 i pół milsa.

Szkoła prawno-ekonomiczna w Tel-Awiwie

W marcu 1935 roku założona została w Tel-Awiwie szkoła nauk prawnych i ekonomicznych. Obecnie studiuje w szkole tej 105 mężczyzn i 11 kobiet. Wedle krajów pochodzenia 53 pochodzi z Polski, 32 z Rosji, 8 rodowitych Palestyńczyków, 3 z Turcji, 3 z Iraku i 3 z Egiptu. Większość studentów rekrutuje się z pomiędzy nauczycieli i urzędników, liczba pracowników fizycznych jest jednakowoż dość znaczną gdyż wynosi 19 osób. Z pośród studentów szkoły 47 studiowało już na innych uniwersytetach, w tym 30 na Uniwersytecie Hebrajskim. Grono nauczycielskie składa się z 15 wykładowców.

Kwestia wykonalności w Palestynie wyroków zagranicznych

Sprawa mocy obowiązującej w Palestynie wyroków wydanych zagranicą stanowi bardzo ważny problem dla stosunków prawnych polsko - palestyńskich.

Prawo palestyńskie ustosunkowało się dość różnorodnie do tej kwestii. Rozróżniało mianowicie pod tym względem 3 rodzaje krajów. Jeżeli chodzi o Anglię, jej kolonie i Egipt, istniała wzajemność co do wykonywania w Palestynie wyroków zapadłych w tych krajach i na odwrót. Do drugiego rodzaju należały kraje, z którymi zawarto w tym przedmiocie specjalne umowy, do trzeciej zaś kategorii najliczniejszej, wszystkie inne państwa. Przepisy noweli sądowej z roku 1928 zawierającej postanowienia w przedmiocie wykonalności wyroków zagranicznych były niejednokrotnie kwestionowane przez różne instancje sądowe, o ile chodziło o wykonalność wyroków wydanych w krajach zaliczonych powyżej do trzeciej kategorii.

Ostatnio palestyński Najwyższy Sąd Apelacyjny wydał wyrok stwierdzający moc prawną noweli z roku 1928 również w odniesieniu do wyroków zapadłych w państwie z którym Palestyna nie zawarła osobnej konwencji o wzajemnej wykonalności wyroków.

Rzecz jasna, że orzeczenie powyższe posiada wyjątkowe znaczenie dla wielu obywateli polskich. Polska jak wiadomo nie zawarła bowiem dotąd z Palestyną odpowiedniej konwencji o wykonalności wyroków, tak, że celem egzekwowania swych pretensyj w Palestynie należało prowadzić proces od nowa.

Szczegółowe przedstawienie zagadnienia wraz z tekstem omawianego wyroku Sądu Najwyższego znajdujemy w zeszycie wrześniowym czasopisma „Palestyna i Bliski Wschód“.

Najbliższy transport emigracyjny

Krajowe biuro Palestyńskie komunikuje, że najbliższy transport emigracyjny odchodzi ze Lwowa w dniu 6 października. Okręt „Polonia“ odpływa z Konstancy w dniu 7 października t. j. we środę. Transportem powyższym wyjadą wyłącznie osoby które od swych krewnych otrzymały t. zw. driszot oraz studenci (zwłaszcza Technikum hajfskiego) i posiadacze wiz powrotnych. Jak już podawaliśmy, certyfikaty innych kategoryj zostały już w całości wykorzystane

Odpowiedzi redakcji

CZYTELNIK PALEST. PRZEMYŚL. Należy wnieść podanie do Komisji Dewizowej za pośrednictwem oddziału Banku Polskiego. Podanie winno być dokładnie umotywowane (podać dokładne daty przyjazdu do Polski, źródło pochodzenia pieniędzy, cel przyjazdu do Polski ew. jakieś zaświadczenia z Palestyny co do prawdziwości zapodanego źródła pochodzenia pieniędzy).

OCZEKUJĄCA ODPOWIEDZI N. W wypadku zamążpójścia za obywatela palestyńskiego zwrot kaucji następuje (z potrąceniami wynikłemi z różnicy kursowej ewent. kosztów manipulacyjnych). W razie małżeństwa ze stałym mieszkańcem, nie obywatelem palestyńskim, zwrot wątpliwy.

OGÓLNY SYJONISTA SANOK. Podajemy Panu adres Biura Palestyńskiego; przypuszczamy, że list z tegoż zostanie odpowiednio skierowany. Adres: Hungarian Palestine Office, Budapest VI, Podmaniczky 29. Adres organizacji syjonistycznej: Magyar Cionista Szövetseg 36, Kiraly ut. Budapest VI.

ZET TARNÓW. Żądany adres: Tel - Aviv P. O. B. 303.

WYDALENIE 20 UCZNIÓW Z GIMNAZJUM POLSKIEGO W BYTOMIU!

Niemieckie władze szkolne poleciły kierownictwu gimnazjum polskiego w Bytomiu zlikwidować jedną z klas z powodu rzekomego niedostosowania programu nauki do oficjalnie zatwierdzonego programu. Ponadto z innych klas usunięci zostali uczniowie, których jakoby zklasyfikowano zbyt łagodnie przy egzaminach. Naskutek tego zarządzenia jedyne gimnazjum polskie w Niemczech opuścić musiało 20 uczniów.

Z MODY

Moda jesienna dla panów

W nadchodzącym sezonie jesiennym moda męska kładzie nacisk w pierwszym rzędzie na dobór materiału. Choćby garnitur uszyty był przez najdoskonalszego krawca — o elegancji decyduje gatunek materiału, z którego jest uszyty. Bardziej niż kiedykolwiek zwraca się obecnie uwagę na kolor, gładkość i miękkość materiału. Strój męski powinien być obszerny, wygodny, przystosowany do trybu życia i zajęcia pana. Wtedy nie defasonuje się, nie deformuje i służy długo. Wprowadzenie żywych kolorów do materiałów rozjaśnia nieco ich monotonię. Jasny granat w odcieniu morza jest ulubieńcem sezonu. Do pracy używa się materiału plecionego, w odcieniu szarym, na ubrania wizytowe materiału w deseń jodełkowy, bardzo też modny jest materiał w podłużne prążki, wydłuża bowiem sylwetkę i tym samym dodaje szyku.

Co do fasonu garniturów, to noszone będą zarówno fasony jednorzędowe jak i dwurzędowe. Z garniturów jednorzędowowych modne są zapinane na trzy guziki, przy czym, jeżeli materiał będzie w drobny deseń, klapy należy opuścić w dół, jeżeli zaś deseń materiału będzie gruby — to klapy winny unosić się w górę. Wszystkie fasony mają szerokie plecy, luźne — nie krępujące ruchów, talia lekko wcięta. Marynarka dłuższa nieco, niż w roku ubiegłym. Kamizelki modne są dwurzędowe, o ile marynarka jest jednorzędowa i przeciwnie: jednorzędowe przy marynarkach dwurzędowych. Jest to poprostu kanon, od którego nie wolno odstępować. Spodnie mają mankiety szerokie, ale długość ich różni się od długości zeszłorocznych spodni — mianowicie: są krótsze nieco i nie załamują się na dole.

A teraz sensacja: Do ciemnych garniturów wizytowych bardzo będą modne w bieżącym sezonie białe koszule! Po kilkuletnim panowaniu kolorowej koszuli w przenajrozmaitsze desenie — biała koszula będzie miłym wypoczynkiem dla oka. W dziedzinie krawatów również wiele się zmieniło: Modne są krawaty o szerokich deseniach w pasy wszystkich kolorów. Na południu Europy panowie noszą chętniej krawaty w drobny deseń. Co do kapeluszy, to nadchodzący sezon zapowiada modę kapeluszy czarnych i granatowych o rondach podniesionych, lekko zawiniętych do środka, obszytych taśmą. Do stroju wieczorowego nosi się kapelusz czarny — pilśniowy, w wysokim gatunku, dający się giąć i nawet schować do kieszeni.

CELINE.



PONIEDZIAŁEK 28 WRZEŚNIA

KRAKÓW (239.5) Godz. 6.30 Audycja poranna 7.30 Program oraz kilka informacyj 7.40 Muzyka poranna z płyt 8: Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół Harcerstwo na morzu — audycja harcerska dla dzieci starszych w opr. Marii Kannówny 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 płyty 12.13 Dziennik południowy 12.23 Muzyka symfoniczna z płyt 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego 14.30 Fantazje ze znanych melodyj (płyty) 15.30 Wiad. gosp. 15.45 „Chwilka pytań" pogadanka dla dzieci starszych w opr. W. Frenkla 16: Koncert popularny w wyk. ork. Filh. warszawskiej pod dyr. J. Ozimińskiego 16.45 „Opieka nad matką robotnicą" pogadanke wygł. J. Miedzińska 17: Koncert ork. Pawła Rynasa z udz. J. Brochwiczówny (śpiew) i Wł. Olkusznika (harmonijka) 18: Audycja poświęcona profesorowi Aleksandrowi Brüknerowi z okazji 80-tej rocznicy urodzin (przemówienie dr. Ign. Chrzanowskiego prof. U. J. 18.25 Felieton literacki: „Herburt jego Dobromil" wygł. L. Swieżawski 18.40 koncert kwartetu męskiego 18.55 Wiadomości z dnia... 19: Koncert reklamowy 19.08 Główniejsze wygrane Pol. Państw. Loterii Klasowej 19.10 Pieśni włoskie w wyk. Witolda Łuczyńskiego (tenor) przy fort. prof. L. Urstein 19.30 „Las i polska pieśń łowiecka" andycja muzyczna R. Wacka i Raymunda Pragłowskiego, ilustracja mnzyczna w nkładzie M. Krzyńskiego **20.30 „Birobidżan — sowiecka Palestyna" felieton mjr. Mieczysława Lepeckiego** 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Reportaż z nroczystości poświęcenia domu ociemniałych żołnierzy w Muszynie kolo Krynicy, wygł. red. Wacław Jan Targ 21.05 Koncert wieczorny w wyk. ork. symf. PR. pod dyr. Grz. Fitelberga z udz. B. Woytowicza (fort.) 22: Wiad. sport. z Warszawy 22.10 Lok. wiad. sport. 22.15—23: „Mozaika muzyczna". Wyk. J. Paszkowska (śpiew) Marian Domar (śpiew), J. Zyński (fort) A. Fuks (klarnet).

WARSZAWA (1339.8) 6.30—12.03 p. Kraków 12.03 Skrzynka rolnicza, 12.13—18.25 p. Kraków, 18.25 Skrzynka ogólna — dr. Stępowski 18.40 Koncert reklamowy, 19.08—23 p. Kraków 23: Płyty.

LWÓW (377.4) 6.30—18.25 p. Kraków 18.25 Recital śpiewaczy Ireny Turkiewicz 18.45 „Problem nowoczesnej kobiety u Montherlanta" — szkic liter. wygł. K. Bukowski, 19—23: p. Kraków.

KATOWICE (395.8) 6.30—15.30 p. Kraków, 15.30 Lekcja języka polskiego 15.45—18.25 p. Kraków 18.25 Skrzynka ogólna, 18.35 Piosenki w wyk. B. Wieczorowskiego. 18.55 Koncert reklamowy 19.08—23 p. Kraków.

ŁÓDŹ (224) 6.30—12.03 p. Kraków 12.03 „Chóry robotnicze" — pogad. wygł. F. Halpern 12.13—18.25 p. Kraków 18.25 Rozmowa z radiosłuchaczami 18.35 O wszystkim po troszku 18.40 Płyty 18.55 Koncert reklamowy 19.08—23 p. Kraków.

WIEDEŃ (506.8) 16.05 Koncert solistów 21 Muzyka kameralna 22.10 Muzyka lekka.

MEDIOLAN (368.6) 20.40 „Tango o północy" — operetka Konyatego.

PRAGA (470.2) 19 „Libnsza" — opera Smetany.

BUDAPESZT (549.5) 18.30 Mnzyka cygańska, 20 Recital śpiewaczy Wandy Wermińskiej.

MAJOR LEPECKI O BIROBIDŻANIE

Znany podróżnik i pisarz major Mieczysław Lepecki (b. adiutant osobisty Marszałka Piłsudskiego) odbył niedawno dłuższą podróż po Syberyi i innych krajach azjatyckich ZSSR. M. in. zwiedził też „żydowski obszar autonomiczny" — Birobidżan. O wrażeniach swoich z Birobidżanu wygłosi p. major Lepecki felieton przed mikrofonem dziś o godz. 20.30. Będzie niewątpliwie rzeczą ciekawą posłuchać, co znakomity podróżnik polski zaobserwował w Birobidżanie, który nazywa „sowiecką Palestyną".

BOLESŁAW WOYTOWICZ WYSTĄPI W RADIOWYM KONCERCIE SYMFONICZNYM

W dzisiejszym koncercie Orkiestry Symfonicznej PR. pod dyr. G. Fitelberga o godz. 21 wystąpi jako solista znany kompozytor i pianista Bolesław Woytowicz. Artysta wykona koncert fortepianowy G-Dur Mozarta. Program części symfonicznej wieczoru zapowiada się również niezwykle interesnjąco. Wykonane bowiem zostaną po raz pierwszy w radio dwa utwory na orkiestrę, mianowicie Symfonia wiosenna A-Dur Jana Stamitza jednego z głównych twórców styln klasycznego, oraz utwór Ravela „Valses nobles et sentimentales". Koncert zakończy nie mniej ciekawy utwór na orkiestrę pt. „Noce egipskie" — Prokofjewa.

Rynek walut i akcyj

Tydzień ubiegły na światowych giełdach papierów wartościowych upłynął pod znakiem wyraźnego osłabienia ogólnej tendencji. Większość papierów doznała obniżki, jakkolwiek ogólne obroty były dość znaczne. Wpłynęła na to niemal wyłącznie sytuacja w świecie politycznym. Rozpoczęta sesja Ligi Narodów w Genewie nie tylko stwierdziła jeszcze raz słabość i bezradność tej instytucji ,ale wykazała, że nie jest ona w stanie zapobiec konfliktom na jej własnym terenie. Sprawa Abisynii kołacze się nadal, a jej widmo jest źródłem zgrzytów, które dowodzą, że w dzisiejszym układzie sił jednostronne rozstrzygnięcie nie zawsze likwidują pewne sprawy.

Najpoważniejszym wszakże źródłem obaw i alarmów jest niewątpliwie wojna domowa w Hiszpanii, która przeciąga się, a jej przebieg wskazuje, że wszelkie próby zlokalizowania jej, nie mówiąc o szybkiej likwidacji, zakończyły się niepowodzeniem. Na morzu Śródziemnym ścierają się tak rozbieżne, przy tym nader żywotne, interesy wielkich mocarstw, że żadne nie chce, a bodaj i nie może uczynić jakichkolwiek ustępstw. W tych warunkach neutralność, którą deklarują zainteresowane państwa, wydaje się mocno podejrzaną, co rzecz prosta nie wpływa na uspokojenie nastrojów. Sytuacji giełdowej wszakże nie należy oceniać zbyt pesymistycznie. Po pewnym zdenerwowaniu nastąpi prawdopodobnie odprężenie, a znaczne stosunkowo obroty są tego wyrazem.

Na giełdzie nowojorskiej panował nastrój niejednolity, głównie pod wpływem sytuacji międzynarodowej, częściowo skutkiem położenia na wewnętrznym rynku pracy, pomimo nie wątpliwego ożywienia w przemyśle. Kursy przeważnie się obniżyły, kursy pożyczek polskich również doznały osłabienia. W dn. 25 września br. notowano (cyfry w nawiasach dotyczą dn. 18 września). 8 proc. Poż. Dillona 56.62½ (62.00), 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 81.00 (85.00), 6 proc. Poż. Dolarowa 58.25 (62.50), 7 proc. Poż. m. Warszawy 47.00 (51), 7 proc. Poż. Śląska 46.87½ (51.00).

Na giełdzie londyńskiej nastrój panował dość dobry, a w zakresie papierów państwowych na wet mocny, obroty były ożywione, powodzenie zaś ostatniej pożyczki stwierdziło, że rynek odczuwa nadmiar gotówki, poszukującej lokaty. Papiery niemieckie doznały dalszego osłabienia.

Nastrój giełdy paryskiej był raczej słaby, pod wpływem niepewnej sytuacji wewnętrznej i powikłań w sąsiedniej Hiszpanii, kursy ulegały częstokroć poważnym wahaniom.

Na giełdzie warszawskiej nastrój panował niejednolity, w końcu tygodnia wyczuwać się dawało pewne osłabienie, czego wyrazem jest zniżka niektórych papierów wartościowych. W dniu 25 września kursy kształtowały się następująco (w nawiasach notowania z dnia 18 września): akcje: Bank Polski 102, (103), Lilpop 12.85 (13.50), Modrzejów 6, Węgiel (15), Ostrowiec 30 (30.50), Starachowice 34.50 (35), Haberbusch 39 (39.50) papiery procentowe: 3 proc. Prem. Poż. I em. 61.50 (63), II em. 62 (63.25), 4 proc. Prem. Poż. Dolarowa 45 (46.25), 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 52 (56.25), 4½ proc. Listy Zast. Ziemskie 44.50 —44.75 (45), 5 proc. Listy Zast. m. Warszawy z 1933 r. 53.50 — 54 (54.75).

Kursy dewiz zagranicznych w dn. 25 września br. notowano jak następuje: Amsterdam 358.45 (360.55), Bruksela 89.70 (89.75), Londyn 26.86 (26.88), Nowy Jork czek 5.30 5/8, kabel 5.30¾, Paryż 34.92½ (34.96), Praga 21.94 (21.95) Sztokholm 138.45 (138.70) Zurych 172.65 (173).

Francuska dewaluacja ułatwia drogę do uchylenia restrykcyj importowych

Londyn. 26. 9. PAT. „Manchester Guardian" nazywa decyzję francuską wydarzeniem międzynarodowym, które porównać można tylko z deprecjacją funta szterlinga przed 5 laty i deprecjacją dolara przed 3 laty Sytuacja gospodarcza wchodzi w nowy okres, który wymagać będzie wzajemnego przy stosowania się we wszystkich kierunkach i otworzy daleko idące możliwości. Porozumienie, ogłoszone pomiędzy Francją, W. Brytanią i St. Zjedn. usuwa niebezpieczeństwo nowej wojny w kierunku deprecjacji walut i restrykcyj importowych. Sama dewaluacja jako taka nie będzie stanowiła trwałej poprawy, o ile nie nastąpi po niej uchylenie restrykcyj importowych. Francuska dewaluacja ułatwia drogę do współpracy Europy w tym kierunku.

„Daily Herald" podkreśla, że decyzja ta zakończy 5 lat trwającą walkę Francji o utrzymanie stałego złotego parytetu. Obecnie nadarza się okazja dla rychłych rokowań, celem doprowadzenia do nowego ekonomicznego i monetarnego porozumienia o najdalej idących konsekwencjach. Prawdopodobnie rezultatem tego będzie zdaniem „Daily Herald" nowa wszechświatowa konferencja ekonomiczna, która posiadać będzie bardziej praktyczny i bardziej szczegółowy porządek dzienny aniżeli ubiegła i która dążyć będzie do uwolnienia handlu wszechświatowego z krępujących go obecnie więzów. Porzucenie złotego parytetu przez Francję może się przez to stać punktem wyjścia dla nowej wielkiej, wszechświatowej gospodarczej odbudowy Brytyjscy eksporterzy będą musieli coprawda wyzbyć się pewnych korzyści, z których korzystali od chwili, gdy W. Brytania porzuciła złoty parytet ale umożliwiając odbudowę ekonomiczną Francji, rozszerzą oni dla siebie rynek francuski i eksport brytyjski na tym skorzysta.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Piękna linia a zdrowie

Jedną z charakterystycznych cech naszej epoki jest fakt, że coraz to większą wagę przykłada się do kultury ciała. Po rozlicznych metamorfozach ideału piękna, od smukłych, delikatnych postaci Boticellego, poprzez herkulesowe, potężne typy Michała Anioła i tłuste piękności Rubensa, aż do wciętych, jak osy, kibici ostatniego stulecia, dobrnęliśmy wreszcie do dzisiejszego ideału piękna: elastycznego, smukłego, wygimnastykowanego ciała, męskiego i kobiecego. Nadmierną otyłość odczuwa się — i to słusznie —jako brzydką i niezdrową i każdy usiłuje utrzymać swą wagę w granicach, odpowiadających jego wzrostowi i postaci. Olbrzymi rozwój sportu i ogólne, wzrastające coraz bardziej zainteresowanie kwestią odpowiedniego odżywiania się, są tego najlepszym dowodem.

Nic też dziwnego, że wobec tego kwestia znaczenia i wartości wód kuracyjnych i kąpieli dla odtłuszczenia wysuwa się na plam pierwszy i staje się przedmiotem żywych dyskusyj. Wiadomo przecież, że są ludzie, którzy w swym życiu codziennem nie są w stanie ani przeprowadzić odpowiedniego uregulowania diety ani też, jeśli się im to nawet powiedzie, osiągnąć przez to tak pożądanego spadku wagi. Bo nie każda otyłość polega na nadmiernem odżywianiu się. Przeciwnie, są ludzie, którzy

przy normalnej, a nawet zmniejszonej diecie tyją.

Tak bywa n. p. w wypadkach zmniejszonej sprawności gruczołu tarczykowego, gruczołów płciowych i innych gruczołów o wewnętrznym wydzielaniu, która prowadzi do zwolnienia ogólnej przemiany materii w organiźmie. Tak bywa również, jeżeli tkanka tłuszczowa okazuje anormalną skłonność wiązania doprowadzanych pokarmów w postaci tłuszczu, nie pozwalając na normalne spalanie się ich w organiźmie.

Przyczyn otyłości jest więc wiele i zależnie od tego różnorakie są też sposoby leczenia tejże, a mało jest cierpień, w których-by tak grzeszono poradami laików, jak tutaj. Nie znajdzie się zapewne nie-lekarz, który ośmieliłby się leczyć chorego na cukrzycę, ale bez najmniejszego wahania udziela każdy porad lekarskich człowiekowi otyłemu mimo, że i to zaburzenie podobnie, jak cukrzyca, polega na

nieprawidłowej przemianie materii

i z biegiem czasu prowadzić może do ciężkich następstw (zarówno ze strony serca, jak i wątroby). Kuracja odtłuszczająca, kąpielowa i źródlana, wymaga w zwiększonej jeszcze mierze lekarskiej ordynacji i kontroli nie tylko ze względu na dobór wody i miejscowości kąpielowej, ale także dla uregulowania diety i innych zabiegów leczniczych.

Skuteczność źródeł zależy w pierwszym rzędzie od zawartości soli mineralnych, przedewszystkim siarczanów. Podczas gdy inne wody lecznicze wraz z zawartemi w nich solami mineralnemi ulegają wessaniu z jelita i dostają się do organizmu, to woda, o których mowa, wywołują kierunek cieczy wprost odmienny: z tkanek organizmu do jelita. Dzięki temu przychodzi do odciążenia organizmu z nadmiaru cieczy tkankowej i rozpuszczonych w niej soli. Równocześnie przychodzi do ożywienia ruchów jelit i poprawy krążenia krwi w organach wewnętrznych, przede wszystkim zas w dwóch najważniejszych gruczołach: w trzustce i wątrobie.

Obfitsze przekrwienie trzustki prowadzi nie tylko do obfitszego wydzielania soku trzustkowego do jelita, ale również potęguje ilość produkowanego przez nią hormonu t. zw. insuliny, co odbija się na lepszym wyzyskaniu doprowadzanych do organizmu węglowodanów (cukru). Jest to specjalnie ważne dla tych otyłych, którzy równocześnie zdradzają jawną wzgl. utajoną skłonność do cukrzycy, wiemy bowiem, że

choroba cukrowa i otyłość są blisko z sobą spokrewnione.

Obie występują często w tych samych rodzinach, nieraz u tego samego indywiduum, w obu przychodzi do nieodpowiedniego wyzyskania węglowodanów: w cukrzycy do wydalenia w postaci cukru, w otyłości do zamagazynowania w postaci tłuszczu.

Lepsze ukrwienie wątroby i pobudzenie jej czynności wiedzie do poprawy ogólnej przemiany materii, jest to bowiem największy i najważniejszy dla przemiany materii gruczoł. Wzmaga się produkcja żółci, a z nią opuszcza organizm i cały szereg produktów przemiany materii, przychodzi również do poprawy w dolegliwościach woreczka żółciowego, na które ludzie otyli często cierpią.

Przeczyszczające i odciążające działanie wód źródlanych pociąga za sobą także szybkie przechodzenie pokarmów przez jelita, przez co nie mogą być one zupełnie wyzyskane dla odbudowy zużytego tłuszczu. Skutek jest ten, że przychodzi do spadku wagi, który polega nie tylko na zużyciu tłuszczu, ale także na wydaleniu dość znacznych ilości wody, której obecność zdradza się już zewnętrznie w gąbczastym, napęczniałym wyglądzie tkanki tłuszczowej.

Oczywista towarzyszyć temu musi odpowiednie

uregulowanie diety.

Pożywienie musi być ubogie w kalorie, a jednak sycące. Dużo jarzyn i owoców, chude mięso i takiż ser, podczas gdy potrawy tłuste, mączne i słodkie, a także i dowóz płynów muszą być ograniczone. Przy wszystkich jednak kuracjach odtłuszczających pamiętać należy o dwóch zasadach. Przede wszystkim:

wszystkie kuracje forsowne są szkodliwe.

Leczenie musi być powolne i ostrożne ze względu na serce i układ nerwowy. Następnie: kilkotygodniowa kuracja odtłuszczająca nie zastąpi dietetycznych i higienicznych grzechów pozostałych miesięcy w roku. Kto chce być smukły i zdrowy, musi i resztę roku odżywiać się umiarkowanie i rozsądnie.

Niebezpieczeństwo leczenia radem

Coraz większe rozpowszechnienie leczenia nowotworów radem doprowadzić widocznie musiało do nadużyć w tym kierunku, a przynajmniej do niezachowywania dostatecznej ostrożności, skoro przy zestawieniu rocznego sprawozdania angielskiego trustu radowego z przed lat kilku uważano za wskazane wyraźnie ostrzec przed niebezpieczeństwem, jakie kryje w sobie ta metoda lecznictwa.

Czytamy tam dosłownie: „Niebezpieczeństwa, związane ze stosowaniem tego nowego, potężnego środka są nie tylko poważne, lecz i istotne, i to zarówno dla operatora, jak i dla chorego. Komisja trustu radowego zwraca uwagę, iż należy być nader oględnym w ocenianiu wartości i skuteczności działania radu w leczeniu nowotworów złośliwych. Nie podobna też nie potępiać budzenia fałszywych nadziei wśród laików przez ogłaszanie niedostatecznie sprawdzonych, sensacyjnych i optymistycznych wiadomości. Co najwyżej stwierdzić można na podstawie wieloletniego doświadczenia we wszystkich krajach, że niektóre wyniki otrzymane w pewnych określonych warunkach, okazały się istotnie bardzo zadowalające, gdy w innych wypadkach, z nieustalonych jeszcze powodów, są one mniej zadowalające i że wreszcie znaczny odsetek wypadków dał wyniki bądź niewyraźne, bądź nawet zdecydowanie ujemne. Nic upoważnia to oczywiście do poglądów pesymistycznych, ile że pozostaje wciąż jeszcze w tej dziedzinie szereg problematów niedostatecznie wyjaśnionych.

Decydującym jednak czynnikiem, bez którego nie może być mowy o ostatecznym przekonaniu się o skuteczności jest czas. Wieloletnie dopiero dane, naukowe i statystyczne, dadzą możność wysnucia ostatecznych wniosków, które będzie już można śmiało podać do wiadomości publicznej. W obecnym wszelako stanie rzeczy komisja trustu radowego uważa za swój obowiązek ponownie ostrzec kogo należy, przypominając, ze nie można jeszcze uważać radu za ustalony środek przeciwrakowy. Rad jest w obecnej chwili bronią nader niebezpieczną, którą też stosować należy z wielką ostrożnością, zręcznością i umiejętnością, jeśli nie ma on wyrządzić więcej szkody, niż pożytku".

Ostrzeżenie to, podane przez instytucję tak poważną, jak angielski trust radowy, rozporządzający olbrzymim kapitałem ćwierć miliona funtów szterlingów i stanowiący najwyższy autorytet w sprawach radu, daje bardzo wiele do myślenia; winno też być zwięte pod uwagę przez lekarzy, a także przez zbyt pochopną do łudzenia się niesprawdzonymi danymi publiczność

—oOo—

Odpowiedzi redakcji

PRZYGNĘBIONA. 1) Najlepiej utleniać go perhydrolem w maści (za receptą lekarza) by stał się mniej widoczny. Pozatem można stosować „Epilon". 3) Wyżej wspomniany środek. 4) I owszem, zażywanie lub wstrzykiwanie preparatów jajnikowych może tu przynieść dużą zmianę na korzyść. 5) Usuwanie włosów przy pomocy szczypczyków powoduje wzrost jeszcze mocniejszy. 6) Objawy te świadczą niewątpliwie o zaburzeniach w funkcjonowaniu jajników.

WDZIĘCZNY CZYTELNIK. Artykułu tej treści w dodatku lekarskim „Nowego Dziennika" nie było.

16-LETNI KRAKOWIANIN. 1) Wskazane intensywne naświetlanie skóry głowy lampą kwarcową, przynajmniej raz na tydzień. Ponadto proszę co dziennie wcierać w skórę głowy spirytus salicylowy. 2) Twarz myć codziennie gorącą wodą i mydłem a w ciągu dnia zmywać 2 — 3 razy rozcieńczoną wodą kolońską. 3) Ruch jest konieczny. Pozatem dieta: mało tłuszczów i cukru, dużo mięsa, jarzyn i owoców.

ZMARTWIONA 33. 1) Proszę się zastosować do rad, udzielonych wyżej „Przygnębionej". 2) Tylko naświetlanie lampą kwarcową.

ZROZPACZONA. Niema tu mowy o operacji. Wystarczą nagrzewania niedorozwiniętej piersi przy pomocy diatermii. Nazwisk lekarzy z zasady nie podajemy.

MAKS. Trzeba powtórzyć nacieranie szarą maścią przez 3 wieczory, a potem gorącą kąpiel z mydłem. Nie jest niebezpieczne i nie stanowi przeszkody w zawarciu małżeństwa.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

PRZEGLĄD SPORTOWY

Pod red. dra HENRYKA LESERA

LEGIA WARSZAWSKA SPADA DEFINITYWNIE Z LIGI

(hl) Wczorajsza niedziela ligowa przyniosła zasadniczo zwycięstwo faworytów: Ruchu, Garbarni, Pogoni, jedną niespodziankę w postaci klęski Wisły z Warszawianką i remis Warty z ŁKS-em. Konsekwencje: stabilizacja czołowej grupy pięciu klubów i drugiej grupy dolnej czterech klubów, oraz zdecydowana sytuacja spadkowa warszawskiej Legii. Jeśli nie nastąpią jakieś nadzwyczajne sensacyjne wypadki, to rok bieżący będzie świadkiem ciekawej nemezis piłkarskiej, gdy metropolia Cracovia wejdzie z powrotem do ekstraklasy, a tak zwana „filia Cracovii“ w Warszawie opuści szeregi ligowe.

W grupie pretendentów do tronu ligowego pozycja Wisły została osłabiona, Pogoń bowiem i Warszawianka zepchnęły ją na piąte miejsce, przy czym sukcesy Warszawianki i jej trzecia lokata zmuszają do uznania i zwrócenia na tę ambitną drużynę większej uwagi. Garbarnia jest nadal najniebezpieczniejszym konkurentem mistrza i leadera Ruchu i kto wie, czy między tymi zespołami nie rozegra się walka o prymat piłkarski w roku bieżącym. Byłby to dowód, że nie tyle poziom i styl, ile twardość, kondycja, skuteczność decydują o zdobyciu laurów piłkarskich.

WYNIKI LIGOWE.

Katowice: Garbarnia—Dąb 2:0.
Kraków: Warszawianka—Wisła 3:0.
Świętochłowice: Ruch—KS Śląsk 5:2.
Warszawa: Pogoń—Legja 4:2.
Łódź: Warta—ŁKS 0:0.

TABELA LIGOWA

klub	gier.	pkt.	st. br.
1) Ruch	14	20	37:26
2) Garbarnia	14	19	27:16
3) Warszawianka	14	17	24:19
4) Pogoń	14	16	21:19
5) Wisła	14	16	18:17
6) ŁKS	14	13	31:23
7) Warta	14	13	34:35
8) Śląsk	14	11	21:27
9) Dąb	14	10	23:35
10) Legia	14	6	18:33

WARSZAWIANKA GROMI NIESPODZIEWANIE WISŁĘ 3:0 (1:0).

Po zwycięstwie Wisły nad ŁKS-em w Łodzi spodziewano się dalszego sukcesu Czerwonych, mimo pokonania Legii przez Warszawiankę. Tym bardziej, że Wisła miała handicap własnego boiska. Tymczasem Warszawiacy górowali znacznie nad gospodarzami, którzy mieli bardzo słaby dzień. Wogóle zawody stały na bardzo niskim poziomie i ustępowały znacznie pod tym względem meczowi popołudniowemu Cracovii z Amatorskim. Możliwe, że przyczyną tej słabizny był ciężki teren po wielkiej ulewie w nocy sobotniej.

Ciekawe, że do przerwy przewagę w polu miała nawet Wisła, a Warszawianka przeprowadzała tylko sporadyczne wypady i przeboje. Mimo to właśnie goście zdobyli bramkę przez Piliszka w 17 min. W tym okresie tylko Habowski w ataku zadowolił, reszta napastników, jakoteż pomoc, słaba. Po pauzie goście uzyskują zdecydowaną przewagę i strzelają dwie bramki przez Piliszka i Smoczka. U Warszawiaków wybijało się przede wszystkim trio defensywne, a szczególnie bramkarz Rudnicki. We Wiśle dobrzy Kotlarczyk II i Sitko.

Sędziował p. Seeman ze Lwowa.

Niespodzianki w finałach o wejście do Ligi

Amatorski (Chorzów) wywalcza remis z Cracovią 1:1 (0:0)

(hl.) Druzgocące zwycięstwa Cracovii nad różnymi konkurentami, a nawet w zawodach z ligowcami i Wiedeńczykami, wyrobiły powszechne mniemanie, że walki o wejście do Ligi załatwią białoczerwoni spacerkiem. Tymczasem doświadczenie dowodzi, że zupełnie co innego gra towarzyska i przedboje nawet mistrzowskie, a całkiem co innego decydujące walki finałowe o stanowisko, mające typowy przebieg i charakter punktowych bojów, gdzie nietylko umiejętność i poziom, ale przedewszystkim nerwy i kondycja rozstrzygają o końcowych rezultatach.

Już wynik remisowy na zawodach Cracovii z WKS Śmigłym we Wilnie zaczął budzić pewne obawy o białoczerwonych. Toteż mecz ze znajdującym się w dobrej formie Amatorskim KS z Chorzowa, który dotychczas nie stracił ani jednego punktu, stał pod wielkim znakiem zapytania i mimo własnego boiska Cracovia wcale nie była faworytem.

I rzeczywiście już w pierwszej połowie meczu, kiedy gra stała na wcale dobrym, wprost ligowym, poziomie i miała przebieg żywy, interesujący, emocjonujący, — okazało się, że przeciwnicy są sobie zupełnie równorzędni. Chociaż białoczerwoni mieli doskonałe dwie pozycje podbramkowe, z których mogli i powinni zdobyć dwie bramki, to jednakowoż płynniejsze akcje i lepszy styl ofenzywny wykazywał atak Ślązaków. Nieznaczną przewagę gospodarzy udaremniła dobra obrona gości, a głównie ich znakomity bramkarz. Podnieść należy doskonałą grę pomocy Cracovii, która wstrzymała napór przeciwnika i pchała nieustannie własny atak naprzód.

Wynik remisowy do pauzy 0:0 zapowiadał jednak po przerwie ostrą i zaciętą walkę o decydujący punkt. A gdy Cracovia musiała jeszcze ponadto walczyć przeciw słońcu, horoskopy jej stały się wątpliwe. Zbyt silne tempo I połowy, bardzo słaby dyrygent ataku Kossok, większa szybkość i lepsza kondycja fizyczna AKS-u, budziły obawy. A jednak w 10-tej minucie po dobrej centrze Zembaczyńskiego zdobywa Korbas prowadzenie dla Cracovii i przy wielkim entuzjazmie publiczności przeprowadza ona ambitną ofenzywę.

Atoli twardzi i nieustępliwi Ślązacy, zagrzewani przez setki przybyłych specjalnie do Krakowa kibiców swoich, ruszyli do kontrofenzywy i nie zrażając się niewykorzystaniem dwóch wspaniałych i pięknie przeprowadzonych planowych akcyj, parli ciągle naprzód i wreszcie zdobyli zasłużone wyrównanie w 33-ciej minucie po rzucie wolnym, przyczem nie bez winy był tu niezdecydowany bramkarz gospodarzy Pawłowski. Teraz następuje silny nacisk Cracovii, która otiarnie dąży do rozstrzygnięcia meczu przecież na swoją korzyść. Atoli goście, zadowoleni remisem, grają wyraźnie na czas i starają się tylko utrzymać zdobycie jednego punktu. W tym okresie znowu zasługuje na odznaczenie poświęcający się, brawurowy i stylowy ich bramkarz.

Sędziował p. Sawicki ze Lwowa w I połowie zupełnie dobrze, pod koniec nieco pod sugestją galerii. Widzów przeszło 3.500.

Wspomnieć jeszcze należy o nieprzyjemnej roli byłego słynnego gracza i bombardiera Kossoka który gra może nawet wbrew swej woli, choć wyraźnie nie jest już produktywnym napastnikiem i partnerem. Weteran ten reprezentacyjny miał swój własny okres i przysłużył się dostatecznie Cracovii i polskiemu piłkarstwu. Powinien był też odejść w pełni chwały, a nie być zmuszonym do pańszczyzny, która degraduje jego rolę i tradycję, kompromituje niesprawiedliwie i krzywdząco jego zasługi, a nietylko nie przynosi pożytku, lecz wręcz szkody. Każdy bowiem inny młody napastnik z rezerwuaru Cracovii funkcję jego w tej formie wypełni.

Wynik nierozstrzygnięty powyższego spotkania jest dla Cracovii bardzo niebezpiecznym, dla Amatorskiego zaś wielkim sukcesem. Rewanż bowiem w Chorzowie zapowiada się jako pewne zwycięstwo gospodarza śląskieg . AKS ma w tra c nych punktach lepszą pozycję, niż Cracovia. I będą się musieli białoczerwoni dobrze wysilić, aby wejść do Ligi jako druga drużyna obok AKSu, wyrastają bowiem jeszcze inni konkurenci, których również nie można i nie wolno lekceważyć.

Dowodem drugi wynik wczorajszy walk o wejście do ligi w Częstochowie gdzie niespodziewanie i sensacyjnie

BRYGADA POKONAŁA WKS ŚMIGŁY Z WILNA

w stosunku 2:0 .co każe przypuszczać, że i drużyna częstochowska jest bardzo poważnym przeciwnikiem.

Bp.

Józef Rympel

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się dziś w poniedziałek 28 bm. o godz. 2 popołudniu z domu żałoby przy ul. Sebastiana 22. na cmentarz żydowski przy ulicy Miodowej, o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

Żona i dzieci

Emigracja do Palestyny

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. 9. (L). *Dzisiaj o godzinie 5 wieczorem wyruszył z Warszawy nowy transport emigrantów do Palestyny, licząca 200 osób. Jest to trzecia grupa uchodźców w ciągu ostatnich dwóch miesięcy.*

Tragedia studenta żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 9. (L). Na oczach licznych przechodniów rozegrała się wczoraj straszna tragedia na moście Poniatowskiego. Około godziny 3 w południe z poręczy wiaduktu nagle zeskoczył z kilkunastumetrowej wysokości młodzieniec żydowski, który poniósł śmierć na miejscu. Jak się okazało, był to 28-letni student uniwersytetu warszawskiego Adam Piórnik. Do rozpaczliwego kroku doprowadziła go nędza. W zeszłym roku student został eksmitowany z Ż. D. A. i od tego czasu wałęsał się bez dachu nad głową.

Kłopoty z legatem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. 9. (L). W ostatni piątek został nagle nałożony areszt na wszystkie konta warszawskiej Gminy Żydowskiej w bankach i kasach oszczędności. Areszt ten nałożony został na żądanie Komunalnego Banku za dług w wysokości 100.000 zł., które się temu bankowi należą u niejakiego Reiswassera.

Jak wiadomo, Gmina Żydowska otrzymała przed dwoma laty od Reiswassera wielki legat w postaci domu i majątku pod Warszawą z tym, ze Gmina Żydowska w Warszawie zobowiązała się zapłacić za Reiswassera wszelkie długi. Do tego czasu Gmina zapłaciła takich długów w wysokości 200 tysięcy, a między innymi także alimenta.

Nagle nałożenie sekwestru na konta bankowe Gminy, zaniepokoiło funkcjonariuszy Gminy, którym Gmina zalega z wypłatą pensyj od trzech miesięcy.

Wczoraj odbyła się masówka Gminy i nauczycieli szkół wyznaniowych, na której postanowiono, że o ile zaległości w pensjach nie zostaną wyrównane, to od poniedziałku rozpocznie się strajk pracowników Gminy Żydowskiej.

Gen. Dill upoważniony do proklamowania stanu wojennego

Londyn, 27. 9. ŻAT. „Sunday Ekspress“ donosi, król Edward VIII odbył naradę z kierowniczymi angielskimi mężami stanu w sprawie bieżących zagadnień politycznych. *Na naradzie zaakceptowano całkowicie politykę rządu brytyjskiego w Palestynie*, a w ogólności ostatnio poczynione kroki. *Min. kolonij Ormsby Gore wyczerpująco poinformował króla Edwarda o dotychczasowym przebiegu operacyj wojskowych w Palestynie.* Według informacyj ministra kolonij, naczelny dowódca wojsk brytyjskich w Palestynie *upoważniony jest do proklamowania stanu wojennego w Palestynie w każdej chwili, gdy uzna to za konieczne. W każdym razie Arabom będzie dana sposobność do przerwania strajku.*

St. Zjednoczone gwarantują stabilizację monetarną franka, dolara i funta

Nowy Jork, 27. 9. PAT. Na drugiej konferencji prasowej, która odbyła się kilka minut po pierwszej, sekretarz stanu Morgenthau zapewnił, iż posunie się do *„ostatniej granicy“ w celu utrzymania stabilizacji monetarnej walut francuskiej, angielskiej i amerykańskiej.* Morgenthau dodał, że granicą tą jest suma 2 *miliardów dolarów, to zn. cały fundusz stabilizacyjny amerykański.*

Nowy Jork, 27. 9. PAT. Sekretarz stanu Hull oświadczył przedstawicielom prasy, iż jest wielce zadowolony z poważnego kroku dokonanego na drodze stabilizacji monetarnej. Wspólna akcja trzech rządów powinna wzmocnić perspektywy stabilizacji obrotów międzynarodowych, odrodzenia gospodarczego i przyczynić się do redukcji kontyngentów kontroli obrotów i innych barier tamujących obroty pomiędzy narodami. Stabilizacja monetarna i obniżenie barier celnych powinny być dokonane o ile możności równocześnie. Akcja ta jest zgodna z naszym programem dwustronnych traktatów handlowych. Stanowi ona również konieczną część naszego programu odrodzenia handlowego.

Projekt nowej ustawy monetarnej we Francji

Obowiązkowe zgłaszanie zasobów złota

Paryż, 27. 9. PAT. Dzisiaj popołudniu rozpoczęło się posiedzenie komisji finansowej izby deputowanych, na którym przystąpiono do rozpatrzenia projektu ustawy monetarnej, która jutro wejdzie pod obrady izby.

Minister finansów Vincent Auriol przedstawił główne zarysy projektu, który przede wszystkim zawiesza stosowanie ustawy monetarnej z dnia 28 czerwca 1928 r. Rząd specjalnym dekretem określi później zawartość złota w nowej jednostce monetarnej pomiędzy 43 a 49 miligramami złota 900 próby. W celu utrzymania parytetu franka w stosunku do złota zostanie stworzony *fundusz stabilizacyjny, oddany do dyspozycji banku francuskiego. Postanowienia ustawy nie będą stosowane do wypłat międzynarodowych, kórych płatność w złocie była przewidziana przed ogłoszeniem ustawy.* Projekt ustawy przewiduje zakaz importu, eksportu oraz handlu złotem w sztabach i monetach bez upoważnienia banku francuskiego. Będzie *obowiązywało deklarowanie zasobów posiadanego złota.* Ukrywanie złota będzie karane grzywną, której wysokość równa się wartości niezadeklarowanego złota. W myśl ustawy winny *być również zadeklarowane wszystkie operacje dewizami w czasie od 20 do 25 września.* Deklaracja ta powinna być dokonana w ciągu 15 dni po ogłoszeniu ustawy. Zatajenie dokonanych operacji będzie karane grzywną, równającą się trzykrotnej wartości sum zaangażowanych w tych operacjach.

Ustawa przewiduje *rewizję płac i poborów w stosunku do kosztów utrzymania.*

Dalsze artykuły projektu ustawy zawierają postanowienia upoważniające rząd do zmiany w drodze dekretów obowiązujących obecnie przepisów, dotyczących emerytur i rent byłych kombatantów i funkcjonariuszy państwowych.

Jeden z artykułów upoważnia rząd do obniżenia podatków bezpośrednich i pośrednich obciążających artykuły pierwszej potrzeby.

Rozdział piąty ustawy ujmuje sprawę udzielenia kredytu 3 miliardów przeznaczonego na uregulowanie długów hipotecznych.

Żydzi niemieccy mogą wywieźć do Palestyny 2 i pół miliona marek

Berlin, 27. 9. ZAT. W ramach ogólnego układu transferowego między Niemcami a Palestyną, zawarty został obecnie — jak się ZAT na dowiaduje — układ specjalny, który daje możność Żydom niemieckim inwestowania *2 i pół miliona marek niem. w Palestynie.* Układ zawarty został w wyniku rokowań, jakie prowadził w Berlinie z Reichsbankiem członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej Eliezer Kapłan podczas pobytu w Berlinie w ubiegłym tygodniu.

Układ przewiduje, że Żydzi, mieszkający w Niemczech mogą inwestować swoje kapitały w Żydowskim Towarzystwie Kolonizacyjnym w Palestynie, które pozostaje pód egidą Egzekutywy Syjonistycznej celem rozszerzenia żydowskich robót publicznych, które przyczynić się mają do przekształcenia gospodarstwa ekstensywnego w intensywne. Kapitały Żydów niemieckich, które mają być transferowane do Palestyny, powinny być zużytkowane na zakup w Niemczech odnośnych materiałów jak rur irygacyjnych i t. d. Obligacje mają być zamortyzowane w okresie 25 lat.

Epilog sensacyjnej afery

Warszawa, 27. 9. (L). W najbliższym czasie rozegra się w Jugosławii epilog sensacyjnej afery, która miała miejsce na szlaku Moskwa—Warszawa w r. 1920 podczas inwazji bolszewickiej.

Z miejscowości Horodyszcze uciekała z raju bolszewickiego hrabina S. Wręczyła ona znajomemu swojemu docentowi politechniki moskiewskiej inż. Stiepanowowi cenną kolekcję klejnotów rodzinnych, zawierającą brylantowe kolie, złote i platynowe branzoletki itd., celem przewiezienia do Polski i oddania rodzinie. Jakież byo przerażenie hrabiny, gdy w pewien czas po tym, przyjechawszy do Warszawy stwierdziła, że inżynier nie wykonał polecenia i znikł z horyzontu. Wszelkie poszukiwania okazały się bezcelowe. Po inż. Stiepanowie zaginął wszelki ślad. Wartość biżuterii wynosiła 400.000 zł. Wobec bezskuteczności poszukiwań była pewna, że Stiepanow zaginął w zawierusze wojennej.

Przed kilkoma tygodniami hrabina S., bawiąc w Jugosławii w Dubrowniku poznała na wieczorze w przedstawionym jej wielkim przemysłowcu jugosłowiańskim rzekomo zaginionego inżyniera. Oczywiście wybuchł skandal, hrabina natychmiast zameldowała policji, która zaaresztowała inżyniera. Epilog tej sprawy rozegra się wkrótce przed sądem jugosłowiańskim.

Kongres organizacyj gospodarczych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 9. (L). Żydowski komitet gospodarczy postanowił na najbliższy miesiąc zwołać do Warszawy ogólnopolski kongres gospodarczych organizacyj żydowskich celem zastanowienia się nad obecną sytuacją Żydów w Polsce.

Znowu groźba utraty chleba

Warszawa, 27. 9. (L). Wczoraj odbyły się w Warszawie obrady zjazdu żydowskich kupców drobiu, którym grozi utrata chleba w związku z zaliczeniem ich przez nowe przepisy wykonawcze do ustawy o uboju rytualnym, do kategorii rzemieślników. Na dziś zostali telefonicznie wezwani delegaci kupców drobiu większych miast jak Krakowa, Lwowa, Łodzi, Wilna itd., celem uczestniczenia w wielkiej delegacji, która uda się do ministra handlu i przemysłu. Delegacja będzie się starała przekonać władze, że do wspomnianego przepisu zakradła się omyłka, gdyż handlujący drobiem uchodzili zawsze za kupców a nie za rzemieślników. Jeżeli przepis ten nie zostanie zmieniony, wszyscy kupcy drobiu będą musieli przystąpić do egzaminu rzemieślniczego i z dniem 1 stycznia nie będzie im wolno handlować bez karty rzemieślniczej.

Demonstracja endecka

Lwów, 27. 9. M. Na dziś przed południem afisze zapowiedziały akademię Legionu Młodych w sali byłego teatru Rozmaitości. Około godziny 12 w południe, kiedy sala była już przepełniona, większa grupa młodzieży endeckiej usiłowała wtargnąć do sali teatru, ale policja rozprószyła endeków. Grupa młodzieży endeckiej udała się do śródmieścia, gdzie poturbowała kilkunastu przechodniów żydowskich i wybiła szyby w szeregu sklepach żydowskich. Na pogotowie ratunkowe zgłosiło się kilku poturbowanych. Policja prowadzi dochodzenia.

Zmiany w rządzie sowieckim

Moskwa, 27. 9. PAT. Na mocy decyzji komitetu wykonawczego związku sowieckiego nastąpiły zmiany na stanowiskach komisarzy ludowych poczt i telegrafu oraz spraw wewnętrznych.

Rykow ustąpił ze stanowiska komisarza poczt i telegrafu. Na jego miejsce został mianowany dotychczasowy komisarz spraw wewnętrznych Jagoda.

Komisarzem spraw wewnętrznych mianowano Nikołaja Jeżowa, sekretarza cenralnego komitetu partii komunistycznej związku sowieckiego, przewodniczącego komisji kontrolującej partii przy komitecie centralnym.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI WOJCIECHA BOGUSŁAWSKIEGO.

Warszawa, 27. 9. PAT. Warszawa a wraz z nią społeczeństwo polskie złożyło dziś hołd pamięci Wojciecha Bogusławskiego, pierwszego organizatora teatru polskiego, aktora, autora i reżysera.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze św. Jana Po nabożeństwie odbyła się na Placu Teatralnym najważniejsza część obchodu — odsłonięcie pomnika.

Rząd Bluma uzyska większość

Komuniści zdecydowali się oddać głosy za rządem

Paryż, 27. 9. PAT. Pomimo głosów prasy w olbrzymiej przewadze nieprzychylnych dla ostatniej decyzji rządu, *w kołach politycznych panuje przekonanie, że na poniedziałkowym posiedzeniu izby projekty ustaw, wniesionych przez rząd uzyskają jednakże większość.* Te optymistyczne wnioski opierają się przede wszystkim na fakcie, *że komuniści zdecydowali się oddać swoje głosy za rządem.* Przewodniczący klubu komunistycznego w izbie deputowanych i sekretarz generalny partii komunistycznej p. Thorez oświadczył w sobotę na zgromadzeniu partyjnym w Bordeaux, że partia komunistyczna była i jest przeciwniczką dewaluacji franka, ponieważ dewaluacja oznacza zwyżkę kosztów utrzymania, zmniejszenie zdolności nabywczej klasy pracującej i może przynieść zysk tylko wielkiemu kapitałowi. Jednakże komuniści nie pozwolą na rozbicie frontu ludowego i *głosować będą za rządem.*, wysuwając tylko kategoryczne żądanie wprowadzenia ruchomej skali płac robotniczych, uzależnionej od wskaźnika kosztów utrzymania, tudzież rekompensat dla drobnych rentierów i pracowników państwowych. Ponieważ komuniści swoimi 75-głosami mogą zadecydować o wyniku każdego głosowania, wystąpienia Thoreza wywołało w kołach politycznych frontu ludowego *duże odprężenie.* Grupa socjalistyczna niemal jednomyślnie poprze rząd, którego decyzja spotkała się również z aprobatą generalnej konfederacji pracy. Przystąpienie do decyzji rządu zgłosiła również grupa *Paul Boncoura, czyli tak zwana unia socjalistyczna i republikańska.* Najbardziej niejasne jest stanowisko szerszych kół partii radykalnej, aczkolwiek wszyscy ministrowie radykalni, zasiadający w rządzie ponoszą współodpowiedzialność za uchwały gabinetu.

Jeżeli chodzi zatem o całokształt wniosków finansowych rządu, to w kołach politycznych liczą się z przyjęciem ich globalnym w Izbie deputowanych. Jeden tylko punkt będzie stanowił bardzo poważne niebezpieczeństwo i jeżeliby rząd postawił zasadę przyjęcia wszystkich ustaw, jako jednolitej całości, to może zagrozić poważnie poniedziałkowym wnioskom głosowania. Chodzi tu mianowicie o ustawę, której zażądali kategorycznie komuniści, generalna konfederacja pracy oraz grupa socjalistyczna, mianowicie o ustawę o ruchomej skali płac robotniczych. W tej dziedzinie nie tylko prawica, ale i znaczna część deputowanych może wypowiedzieć się przeciwko niej z obawy, aby ruchoma skala płac nie doprowadziła do przyspieszenia tempa zwyżki cen, co mogłoby zagrozić wykonaniu reformy monetarnej.

* * *

Paryż, 27. 9. PAT. W obradach na komisji finansowej izby rząd odniósł poważny sukces, *uzyskując 20 głosów za swoimi projektami, przeciwko 12-tu głosom opozycji.* 7-miu komunistów wstrzymało się od głosu, oświadczając, że uzależniają ostateczne swe stanowisko od przebiegu obrad nad artykułem odnoszącym się do ruchomej skali płac i do wyrównań dla drobnych funkcjonariuszów państwowych.

„Oeuvre“ będący organem wicepremiera Daladier zapowiadał już dziś rano, że komuniści głosować jednak będą za rządem. Jednocześnie „Oeuvre“ przewiduje jednak, że stronnictwo radykalne pozostawiłoby swym członkom swobodę w głosowaniu nad ustawami. Dziennik jets zdania, że rząd uzyska większość, ponieważ strata pewnej części głosów radykalnych wyrównana będzie prawdopodobnie głosami drobnych grup umiarkowanych centrum.

Wspaniały film żydowski „Idł mitn fidł“

Jeśli wszystkie najlepsze siły artystyczne łączą się ze sobą, wówczas tworzy się rzeczywiście wartościowy film. To można z całą słusznością zastosować do filmu żydowskiego „Idł mitn fidł“. Świetny scenariusz znanego polskiego autora Konrada Toma, wspaniała reżyseria Jana Nowina - Przybylskiego oraz Józefa Greena, piosenki I. Mangera, muzyka Ellsteina, a najważniejsze, że główną rolę odtwarza znakomita aktorka scen żydowskich Molly Picon, w otoczeniu doborowe go zespołu. Molly Pikon stworzyła typ przemawiający wprost do serca i wywołujący szczere wzruszenie.

Film „Idł mitn fidł“ ma wspaniałą i bogatą dekorację, niewidzianą do tej chwili we filmach żydowskich. Stworzono go w Polsce nie szczędząc kosztów i starań, a film ten można bez przesady nazwać perłą dotychczasowej światowej produkcji żydowskiej.

Publiczność krakowska będzie miała wkrót ce sposobność zachwycać się tym świetnym filmem.

Makkabi znowu leaderem w mistrzostwach A-kl. Krakowa

W dniu wczorajszym rozegrane zostały następujące zawody piłkarskie o mistrzostwo A klasy krakowskiego okręgu:

MAKKABI—NADWISLAN 3:1 (1:0)

Białoniebiescy zwyciężyli znowu po bardzo ładnej, ambitnej i ofiarnej grze. Mimo ciężkiego po deszczu terenu gra obu drużyn stała na dobrym poziomie i była obustronnie fair. W I połowie silna przewaga Makkabi, która nie wykorzystała szeregu dogodnych sytuacyj. Jedynego gola w tym okresie zdobył Hauptmann, dobijając strzał o słupek Elbojma. Przewaga gospodarzy trwa jeszcze przez pierwszy kwadrans II połowy meczu, poczem Nadwiślan przechodzi do kontrofenzywy i wyrównuje przez najlepszego swego gracza Kopecia z winy obrońców Makkabi. Dopiero na kilka minut przed końcem zawodów następuje piękny i ambitny zryw Makkabi, która uzysku e jeszcze dwie bramki przez Wassermana i Sela.

Sędziował bardzo dobrze p. mgr. Kerc. Widzów przeszło 1000.

Dzięki powyższemu zwycięstwu Makkabi uzyskuje znowu prowadzenie tabelaryczne i stanowisko leadera w rozgrywkach A klasy.

Dalsze wyniki były następujące:

Zwierzyniecki — Wawel 1:1.
Unia—Korona 3:1.
Wisła rez. — Olsza 4:1.
Podgórze — Garbarnia rez. 5:0.
Grzegórzecki — Krowodrza 2:1.

Zakaz eksportu złota z Holandii

Haga, 27. 9. PAT. Holenderskie biuro prasowe ogłosiło następujący komunikat:

W wyniku zarządzeń monetarnych, zapowiedzianych przez Francję rząd Holandii oświadczył, że nie zmieni kierunku swej polityki monetarnej. Jednakże decyzja rządu szwajcarskiego zmusiła rząd holenderski do rozważenia *na nowo swego stanowiska.* Wobec tego, że Holandia staje się jedynym krajem na świecie, którego waluta jest oparta na podstawie złota, inicjatywa ta zaczyna wytwarzać zbyt poważną presję na kursy wymienne i na rezerwy złota holenderskiego. Wobec tego jest w konsekwencji rzeczą niemożliwą dla Holandji utrzymanie polityki monetarnej stosowanej dotychczas. Ażeby nie być zmuszonym do opuszczenia parytetu złota, na skutek zmniejszenia rezerw złota, któreby napewno zmniejszyły się obecnie, rząd zdecydował w całkowitej zgodzie z bankiem narodowym, *na wprowadzenie zakazu eksportu złota z dniem 27 września br.* Giełda zostanie zamknięta przez poniedziałek i wtorek.

Szwajcaria i Francja przeciw zwyżce cen

Genewa, 27. 9. Z Berna donoszą, iż w niedzielę o godz. 5 popoł. zebrała się rada federalna celem rozważenia konsekwencyj, jakie dla szwajcarskiego życia gospodarczego wywołać może zadecydowana ostatnio dewaluacja franka szwajcarskiego.

W kołach politycznych przypuszczają, iż rada federalna wyda szereg dekretów, mających na celu przeciwstawienie się możliwości zwyżki cen. Rada federalna zamierza podjąć wszystkie zarządzenia potrzebne do tego, by dewaluacja nie pociągnęła za sobą niepożądanych następstw.

* * *

Paryż, 27. 9. PAT. Minister spraw wewnętrznych skierował do wszystkich prefektów następujące depesze: „W chwili, gdy rząd postanowił wydać zarządzenia ochrony finansowej, by ułatwić powrót normalnego życia gospodarczego, byłoby niedopuszczalnym, gdyby nagły i niczym nie usprawiedliwiony wzrost kosztów życia przede wszystkim artykułów pierwszej potrzeby mógł przyczynić się do niedopuszczalnych korzyści pewnych jednostek, a prócz tego zakłócić porządek publiczny. Polecam wykonywanie specjalnego nadzoru pod tym względem oraz energiczną interwencję w celu powstrzymania nadużyć i przekazania władzom sądowym winnych, a w razie potrzeby dokonania aresztowań tytułem przykładu“.

Sabotaż Sowietów

Berlin, 27. 9. PAT. Ujawniony wczoraj przez amerykańskiego sekretarza skarbu takt rzucenia przez bank sowiecki na rynek amerykański miliona funtów szterlingów, wywołał w Berlinie silne wrażenie. Komentarze prasy niemieckiej omawiające powyższe wydarzenie mówią o „próbie storpedowania układu walutowego przez Moskwę“ „o sabotażu moskiewskim“, „o zaatakowaniu przez Moskwę funta ang.“ i t. d. Pisma niemieckie stwierdzają jednocześnie, że dzięki natychmiastowej interwencji skarbu amerykańskiego niesłychana ta próba sabotażu zakończyła się niepowodzeniem.

Terroryści arabcby działają

Jerozolima. 27. 9. ZAT. Na dworcu kolejowym w Jerozolimie pewien Żyd został dziś zraniony przez terrorystów arabskich. Inny Żyd Jechok Kahan został zraniony na skutek ekedziewczynę żydowską z kibucu w pobliżu Mag-

Czterech beduinów dokonało napadu na plozji bomby rzuconej do piekarni żydowskiej. diel. Dziewczyna jest lekko ranna. Beduinów przepędzono.

Banda złożona z 20 terrorystów arabskich zaatakowała kolonię Bejt-Dagan. Terroryści spotkali się ze zdecydowanym oporem kolonistów. Czterech Arabów odniosło rany.

Toledo zdobyte?

La Coruna, 27. 9. PAT. Wojska powstańcze posuwają się w dalszym ciągu w kierunku Toledo, przecinając komunikację ze stolicą. Rozeszły się nawet tu pogłoski, dotychczas niepotwierdzone, że Toledo zostało już zdobyte.

Król Edward podpisał pełnomocnictwa dla generała Dilla

Londyn, 27. 9. PAT. Na Zamku w Balmoral w Szkocji, gdzie przebywa król Edward 8-my odbyło się wczoraj posiedzenie tajnej rady królewskiej, *na którym król podpisał dekrety, dotyczące pełnomocnictw, upoważniających odnośne władze do ogłoszenia stanu oblężenia w najbardziej eksponowanych okręgach Palestyny.* W posiedzeniu, odbytym pod przewodnictwem króla wziął udział minister spraw wewn. Simon, minister kolonii Gore i sekretarz polityczny króla Lord Wogram

Kronika krakowska

Kiedy położy się wreszcie kres chuligańskim napadom?

Wczoraj wieczorem został znowu napadnięty przechodzień żydowski p. L. L. na Rynku Głównym. Napad nastąpił po godzinie 8 wieczorem, kiedy ruch na Rynku Gł. był ożywiony. Na p. L. L. napadło kilku chuliganów, którzy rzucili się na niego, pobili do krwi i po zabraniu kapelusza zbiegli.

Napady chuliganów na przechodniów żydowskich stają się niestety częstym objawem. Kiedy władze zainteresują się bliżej wyczynami chuliganów, kiedy położą kres chuligańskim napadom na bezbronnych przechodniów żydowskich?

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr. Aleksandrowicz Julian, Warneńczyka 14, tel. 189-99, Dr. Fischel Tobiasz, Krakowska 31, tel. 172-45, Dr. Fischer Jan, Michałowskiego 1, tel. 174-99, Dr. Żabiński Robert, Szewska 23, tel. 192-68.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 26, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36, Kalwaryjska 27.

WIELKA AKADEMJA ŻAŁOBNA KU CZCI BŁP. MEIRA DIZENGOFFA.

Staraniem Zw. Absolw. Szk. Sr. „Przyszłość-Heatid" odbędzie się we wtorek 29 bm. w dużej sali Kahału przy ul. Krakowskiej 45 wielka Akademia żałobna ku czci błp. Meira Dizengoffa. W programie: Otwarcie tow. Jakub Sternberg, uroczyste przemówienie tow. dr. Szymon Feldblum. Współudział bierze prof. B. Sperber, który odśpiewa El Mole Rachmim Początek o godz. 7.45 wieczór. Wstęp wolny.

TYDZIEŃ LOTNICZY W KRAKOWIE.

(or) Wczoraj odbywały się w Krakowie dalsze obchody, związane z Tygodniem Lotniczym. Od wczesnych godzin rannych ustawiały się na Rynku liczne samochody, na których widniały propagandowe napisy. W samochodach zajęli miejsca członkowie drużyn ratowniczych, ubrani w specjalne ubrania i maski.

Na miejscu zjawili się liczni reprezentanci władz, z wicewojewodą dr. Małaszyńskim na czele. Do obecnych przemówił wiceprezydent dr. Klimecki, podkreślając doniosłe znaczenie obrony przeciwlotniczej i wzywając do zaciągania się w szeregi L. O. P. P.

Po przemówieniu samochody przejeżdżały ulicami miasta. Równocześnie odbywała się w całem mieście zbiórka na L. O. P. P. Wieczorem odbył się w „Feniksie" dancing, którego dochód przeznaczony został na L. O. P. P.

NIE OPŁACIŁA SIĘ PODRÓŻ

(or) Kulczycki Witalis Stanisław (lat 35), z Warszawy i Kiziewicz Franciszek (lat 46) z Warszawy i tam zamieszkali, zostali zatrzymani na gorącym uczynku usiłowanej kradzieży kasowej do firmy „Zegarpol", przy pl. W. Świętych 8. Zatrzymanym odebrano dwie walizki z narzędziami do włamań kasowych.

NIEUDAŁA WYPRAWA

(or) Martyniak Antoni, lat 30, bez zajęcia i miejsca zamieszkania został przytrzymany przez organa PP. na gorącym uczynku kradzieży mieszkaniowej na szkodę Pressera Chila, przy ul. Kalwaryjskiej 20. Wraz z dwoma wspólnikami dostał on się do mieszkania, gdzie spakowali srebro oraz garderobę, wartości 2.000 zł. Wspólnicy zbiegli.

Identyczność bandyty z Niezdowa została ustalona

(rg) Ostatnie dni przyniosły wiele ciekawego materiału w sprawie ponurej zbrodni w Niezdowie. W ręce władz, prowadzących dochodzenia wpadł materiał doniosłej wagi, który pozwolił na definitywne ustalenie identyczności sprawcy.

Nie ulega wątpliwości, że zbrodni dokonał niebezpieczny przestępca, mający na sumieniu szereg zbrodni i ukrywający się przed okiem władz bezpieczeństwa. Nazwiska jego nie można jednak na razie ujawnić.

Pościg za ukrywającym się przestępcą prowadzony jest energicznie i niewątpliwie zakończy się ujęciem go.

KOMUNIKATY:

AKCJA BICUR u WITACHON. Dziś, o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu Keren Hajesod (Librowszczyzna 6) posiedzenie delegacji stowarzyszeń młodzieży syjonistycznej, poświęcone akcji Bicur u Witachou.

— POGADANKĘ MEDYCZNĄ WYGŁOSI DR. OTMAR REINER w lokalu Zw. Zaw. Prac. Umysł. ul. Sławkowska 6, o godz. 19.15. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

ACHDUT. Dziś 8 wieczór referat tow. Zeimera. „Religia w świetle nauki".

— **TOWARZ. WŁASCICIELI REALNOSCI WIELKIEGO KRAKOWA** zwraca się do wszystkich Właścicieli realności z apelem, aby w dniach od 27 września do 4 października 1936 r., w czasie trwania propagandy Tygodnia Lotniczego w Krakowie, udekorowali domy flagami, zaś okna swych mieszkań zaopatrzyli nalepkami lotniczymi.

NOWY TYGODNIK „ODNOWA"

Od niedawna wychodzi nowy tygodnik „Odnowa", organ Zjednoczenia Narodowego t. zw. popularnie „Front Morges". Wśród współpracowników pisma figurują nazwiska: Feliksa Młynarskiego, Zygmunta Nowakowskiego, Eugeniusza Romera, Mariana Borzęckiego, prof. Bujaka, prof. Kota, gen. Kukiela, Henryka Tennenbauma i innych.

Choć pismo istnieje dopiero 2 tygodnie, dwa razy zostało już skonfiskowane i wydawało drugie nakłady.

—ooo—

WYPADEK SAMOCHODOWY

(or) Stanisław Nowak, szofer, prowadząc auto ulicą Zwierzyniecką w kierunku ul. Tad. Kościuszki, najechał przed składem węgla u wylotu ul. Małej na Jana Krawczyka, robotnika, który zeskakiwał z wozu na jezdnię, wskutek czego dostał się on pod jadące auto, doznając licznych obrażeń ciała. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pomocy i opatrzeniu, przewiozło Krawczyka do domu. Winę ponosi w powyższym wypadku częściowo sam Krawczyk.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA TEATRALNEGO W KRAKOWIE odbędzie się w dniu dzisiejszym we własnym lokalu przy ul. Stolarskiej 9. o godz. 20-tej. Ze względu na bardzo ważne sprawy obecność wszystkich członków Zarządu bezwzględnie konieczna.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś z powodu przedstawienia w godzinach przedpołudniowych sztuki Lavery'ego „Pierwszy legion" dla młodzieży krakowskich szkół średnich, oraz prob, — wieczorem przedstawienia nie będzie.

— **„GŁUPI JAKUB" Z K. JUNOSZĄ-STĘPOWSKIM.** Jutro i w środę na przedstawieniach po cenach zniżonych, świetna komedia T. Rittnera „Głupi Jakub" z gościnnym występem znakomitego artysty Kazimierza Junoszy-Stępowskiego w niezrównanej kreacji Szambelana.

— **Z TEATRU „BAGATELA".** Jeszcze tylko kilka dni wystawia „Bagatela" świetną, dowcipną rewję p. t. „Buzi ostatni raz" z udziałem całego zespołu artystycznego z Halmirską, Gilewską, Wygiędowską, Gronowskim, Dwornickim, Nowowiejskim na czele

— **SŁYNNY BALET PARNELLA W KRAKOWIE.** Największym zdarzeniem artystycznym Krakowa będzie 3 krotny występ baletu Parnella, po sukcesach w Paryżu, Wiedniu i ostatnio na Olimpiadzie w Berlinie. W zespole największe sławy polskich scen: Zizi i Alicja Halama, Feliks Parnell, Z. Leitzkówna i in.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Rose Maria" w gł. roli Janette Macdonald.
APOLLO: „Czarny Anioł" (Fredric March i in.)
ATLANTIC: „Dawid Copperfield" (Friedie Bartholomew) i „Kukaracza" (Steffi Dunna).
„BAGATELA": „Za chwilę szczęścia" (Irena Dunne, i Robert Tayloer) oraz rewia pt. „Buzi ostatni raz".
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: A. B. C. miłości (Dymsza, Krukowski).
PROMIEŃ: Jej ekscelencja babka.
STELLA: „Zew dzikich" i „Namiętni kochankowie".
ŚWIT: „Bolek i Lolek" (Adolf Dymsza)
SZTUKA: „5 dziewczynek z Kanady".
UCIECHA: „Pasteur".
WANDA: „Jadzia" (Jadwiga Smosarska, Mieczysława Ćwiklińska i in.)

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. 4'30 kwart. zł. 12'90

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%; za druk kolorowy 50%

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmund Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.